NUMER 138. 11/23 Czerwca 1862 r.

DZIENNIK POWSZECHNY

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 23 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

— W dniu onegdajszym, w gmachu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych odbyła się instalacja Radcy Stanu Łuszczewskiego, jako Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów, oraz zastępcy nieobecnego Dyrektora Głównego. Przy tej sposobności, JW. Naczelnik Rządu Cywilnego w Królestwie, Hrabia Wielopolski, Margrabia Gonzaga Myszkowski, przemówił w następujących wyrazach:

Panowie!

Łaską Najjaśniejszego Pana na dawny swój u Was urząd przywróconego Radcę Stanu Łuszczewskiego, jako Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów, wprowadzam, a oraz z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Lüdersa, pod niebytność Dyrektora Głównego Waszej Komisji, Zastępcą tegoż go ustanawiam.

Ważne Was prace czekają. Prawo względem ostatecznego oczynszowania rolników, ma być w bieg wprowadzone przez zawiązanie Delegacij czynszowych.

Rozbiorowi uledz mają ograniczenia, jakie żydów w swobodzie przemysłu krępują.

Monarcha nasz w niewyczerpanej swojej dla kraju pieczołowitości, rozkazał, aby nastąpiła poprawa organizacji Władz administracyjnych, za pomocą decentralizacji i zmniejszenia narastających do zbytku pism pomiędzy Władzami.

Z porządku takiej reformy, własna naprzód organizacja Komisji Spraw Wewnętrznych staje się potrzebną; przybędą Komisji nowe czynności, ubędą inne skutkiem uszanowanej dobrowolności umów czynszowych, oraz ustanowienia w Radzie Stanu składu do spraw spornych z oczynszowania.

Ożywieniem rolnictwa, przemysłu i handlu, otwarciem zarobkowania i użytecznych przedsięwzięć, zająć się mamy.

W pracach tych co do głównych ich zasad, będę z Wami uczestniczył, a taki mój współudział w obradach Komisij Rządowych, sam już przez się będzie znacznem zmniejszeniem piśmiennictwa między Radą Administracyjną a Komisjami; wiele bowiem przygotowawczych wyjaśnień ułatwi się osobistem zniesieniem i rozbiorem, a na Radę Administracyjną, której tym sposobem z większą rzeczy znajomością będę mógł przewodniczyć, wydzielanem i wnoszonem będzie to już tylko, co według przepisów stanowczego jej rozstrzygnięcia wymaga.

Nadto wykonaniem prawa względem oczynszowania, Komisje Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości łącznie zajmować się mają; osobiste moje pośrednictwo i te znoszenia się ułatwi i skróci.

Ztąd iż w pracach waszych światły i zacny Dyrektor Wydziału Przemysłu przewodniczyć wam teraz będzie zastępczo, nie wynika iżby kierunek w jakim dzisiaj pójdziemy, miał być tylko tymczasowy, aż do przybycia nowego Dyrektora Głównego. Hrabia Keller mnie osobiście i z dobrej strony znany, wielkie zasady przez Najjaśniejszego Pana co do włościan i co do żydów w nadanych ustawach, oraz co do uproszczenia i reformy administracji, uświęcone, ze mną w zupełności podziela i jedną drogą postępować będziemy.

Nowe nasze ustawy o stosunkach rolniczych, równie jak o żydach, odznaczają się powrotem ludności krajowej pod prawo powszechne; poszanowanie temu prawu w obrębie także władz administracyjnych należy się.

Reformy, jakie przeprowadzić mamy, wymagają skutecznego działania urzędników; wymagają we wszystkich odnogach służby publicznej rąk czystych; prawość i zacność urzędnika są podstawą jego powagi. Nie inne są w tej mierze myśli Dostojnego Namiestnika Królewskiego, którego przybycie wśród nas z dnia na dzień coraz goręcej dla Polski upragnione, pracą naszą poprzedzić mamy.

W przysposobieniu, pod Wyższe zatwierdzenie, popraw co do biegu służby publicznej, dążyć będziemy ku temu, aby administracja we wszystkich swych gałęziach stała się zwięzłą i skuteczną, wprost do rzeczy, nie do czczych i przewlekłych form, zwróconą. Uproszczenie jej ułatwione będzie zawiązaniem Rad Powiatowych i Gubernjalnych, w których obręb czynności przejdzie znaczna część spraw miejscowych. Przez uproszczenie administracja nie straci, owszem zyska na wewnętrznej sile i jedności, na której społeczeństwu tak wiele zależy.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. — Odezwą Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Nr. 10,908 zawiadomioną została Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, że Towarzysz Ministra Finansów Cesarstwa przez odezwę z d. 30 Kwietnia r. b. Nr. 31 oznajmił JW. p. o. Namiestnika Królestwa, iż dla zaradzenia brakowi wódki w gubernji Kowieńskiej, na potrzebę tejże gubernji w ciągu roku 1862, z mocy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 18 Kwietnia r. b. decyzji Komitetu Ministrów, dozwolone zostało sprowadzenie do pomienionej gubernji około 220,000 wiader wódki z prowincij nadbaltyckich, oraz z Królestwa Polskiego, z zachowaniem prawideł, następujących:

1) że sprowadzenie wyżej oznaczonej ilości wódki z okolic nadbaltyckich i Królestwa, dozwala się właścicielom ziemskim na potrzebę swoich szynków, właścicielom hurtowych składów po miastach, dzierżawiącym skarbowe domy szynkowe i propinacje po miasteczkach i fabrykantom wódek.

2) że sprowadzana wódka ma trzymać od 25 do 30 stopni probierza Hessa (47 do 49 stopni Trallesa), a okowita do 100 stopni Hessa (do 75 Trallesa) i sprowadzać się ma w beczkach lub półbeczkach, każda beczka nie mniejsza od 18 wiader.

3) że jeden transport nie może być mniejszym od 180 wiader, czyli 5 beczek lub 10 półbeczek.

4) że na sprowadzenie wódki z Królestwa Polskiego do Kowieńskiej Gubernji winny być udzielane na papierze stempla zwyczajnego świadectwa przez urzędników, którym poruczony jest nadzór nad zakładami gorzelnianemi w Królestwie,— w świadectwach zaś tych ma być wymienione: komu jest wydane, na jaką ilość wiader i beczek lub półbeczek wódki lub okowity, stopień tęgości jej podług probierza Hessa, z jakiej gorzelni, — z jakiego miejsca, — dokąd ma być przewiezioną i jakim traktem. Po dostawie wódki na miejsce przeznaczenia, świadectwa te winne być odsyłane przez samych sprowadzających Kowieńskiej Izbie Skarbowej.

W skutku czego wszyscy Rewizorowie Skarbowi i Kontrolerowie Powiatowi, dozorujący gorzelnie w Królestwie Polskiem, otrzymali polecenie, aby na każde żądanie zgłaszających się do nich osób, udzielali bezzwłocznie świadectwa, o jakich wyżej mowa. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu *Kuczyński*.—Naczelnik Sekcji *Słomkowski*.

Z Petersburga 18 Czerwca.

Najjaśniejszy Pan, na skutek najpoddańszego przełożenia zarządzającego ministerstwem oświecenia narodowego, w radzie ministrów, projektu co do porządku cenzurowania publikacij towarzystw uczonych, na dniu 12 Maja między innemi najwyżej rozkazać raczył: 1) Wszelkie publikacje, *tak perjodyczne jak i nie perjodyczne*, rozmaitych towarzystw i instytutów uczonych, istniejących z pozwolenia rządu, nie mają być poddawane pod cenzurę ogólną, jeżeli odpowiedzialność za zachowanie w nich przepisów cenzuralnych, wezmą na siebie prezydujący w tych towarzystwach i instytutach, lub też sekretarze, oraz jeżeli minister oświecenia publicznego uzna możebnem pozostawienie tym osobom cenzurowania ich publikacij. 2) Z liczby wychodzących obecnie publikacij perjodycznych, oprócz wyjętych już z pod ogólnej cenzury, uwolnić także od niej następujące: a) zgodnie z decyzją respective władz: 1) Dziennik *(Żurnał)* do czytania dla uczniów zakładów wojskowo-naukowych; 2) Pamiętniki *(Pamiatnaja knižka)* dla górników rosyjskich; 3) Wiadomości Giełdowe *(Birżewyja Wiedomości)*; 4) Przemysł *(Promyszlennosť)*; 5) Czasopismo Prawne *(Juridiczeskij Wiestnik)* Kałaczowa, Dziennik Prawny *(Periodiczeskij Żurnal)* Sałmanowa, i b) Czasopismo *(Wiestnik)* nauk matematycznych.

b) Z liczby pomienionych publikacij perjodycznych, pierwsze wydawać pod odpowiedzialnością władzy zakładów wojskowo-naukowych; cenzurowanie drugiego powierzyć komitetowi naukowemu korpusu inżenjerów górniczych; trzeciego i czwartego—ministerstwu skarbu, za wyłączeniem co do trzeciego wiadomości politycznych, które mają ulegać cenzurze ogólnej; co do piątego i szóstego—upoważnić ministra sprawiedliwości do wyznaczenia w tym celu, podług jego uznania, urzędnika, a odpowiedzialność za stosowanie się do przepisów cenzury przy wydawaniu Czasopisma *(Wiestnika)* nauk matematycznych w Wilnie, włożyć na samegoż wydawcę, asesora kolegjalnego Gusiewa; pomocnika dyrektora obserwatorjum wileńskiego. 3) Na przyszłość przyjąć za zasadę, ażeby przy udzielaniu przez ministerstwo oświecenia narodowego pozwolenia na wydawanie pism perjodycznych specjalnych i technicznych, decydowanem było, czy publikacje takowe ulegają cenzurze ogólnej lub nie, a w tym ostatnim wypadku, na kogo ma być włożona odpowiedzialność pod względem stosowania się co do ich wydawania do przepisów cenzury. 4) Zgodnie z wnioskiem zarządzającego ministerstwem skarbu, oddzielne wydawanie artykułów Dziennika *(Żurnała)* górniczego i Pamiętników *(Pamiatnaja Knižka)* dla górników rosyjskich, jak niemniej dzieła i tłómaczenia, wydawane kosztem komitetu naukowego korpusu inżenjerów górnicznych i z jego upoważnienia, nie mają podlegać cenzurze ogólnej, lecz przeglądanie i udzielanie pozwolenia na drukowanie tych publikacij wkłada się na komitet naukowy wydziału inżenjerów górniczych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki paryzkie, powtarzają powzięte z dzienników londyńskich wiadomości z Meksyku, dochodzące do końca Maja, a donoszące, że francuzi zostali odparci i że cofają się do Vera-Cruz. Zdaje się jednak, że wiadomość ta jest tylko obszerniejszym opisem ataku na Gwadelupę 5 Maja. Tak sądzą i wszystkie dzienniki paryzkie, tembardziej, że dotąd nie doszła do Paryża żadna wzmianka mogącą w jakikolwiek sposób potwierdzić nową porażkę wojsk zostających pod dowództwem jenerała Lorencez. Armja ta według ostatnich dokładnych wiadomości, leżała obozem w Amazoc, gdzie mając doskonałe stanowisko na żadne nie była wystawiona niebezpieczeństwo, bo zawsze jeszcze mogła cofnąć się do Orizaby, i w każdym razie za pomocą małych oddziałów mieć komunikacje z portem Vera-Cruz. Taka pod tym względem, panowała pewność w Paryżu, że chwilowo nawet krążyła pogłoska o możliwości pewnej zwłoki w wysłaniu posiłków dla armji wyprawy meksykańskiej. W tym czasie bowiem klimat jest zabójczy na wybrzeżach, a do Września drogi wewnętrzne są nie do przebycia, zatem bez nadzwyczaj ważnych powodów, byłoby nieroztropnem przyspieszać wysłanie wojsk, które nie mogłyby zaraz wziąć udziału w operacjach wojennych.

Wojska przeznaczone do wzmocnienia armji wyprawy meksykańskiej, liczą około 12,000. Ciągle także w Paryżu mówią o naznaczeniu nowego głównego dowódcy, i oprócz jenerałów Bourbaki, Montauban i Forey, wymieniają także jako kandydatów na tę godność jenerałów Martimprey, Trochu i Bazaine.

Constitutionnel ciągle broni myśli pośrednictwa Francji i Anglji w Stanach Zjednoczonych. Utrzymuje on, że myśl ta zjednała sobie licznych zwolenników w Anglji, a we Francji z największem zadowolnieniem została przyjęta przez opinję powszechną.

Zdaje się, że *Constitutionnel*, łudzi się, szczególniej co do Anglji, gdzie wcale nie dzielą przekonania tego dziennika, jakoby pośrednictwo dwóch wielkich mocarstw europejskich było najlepszym sposobem zakończenia wojny, i najlepszą rękojmią zniesienia niewolnictwa. A ponieważ interesa Anglji bardziej zagrożone są przedłużeniem wojny, niż interesa Francji, gabinet londyński musiał dobrze zbadać stan rzeczy w Stanach Zjednoczonych, i z tego badania wyprowadził wniosek, że interwencja tak gorąco popierana przez *Constitutionnela*, nie przyniosłaby pożądanych owoców.

Jak już poprzednio donosiły dzienniki w Lucernie u księżny Parmy miał się odbyć kongres stronnictwa przeciwnego jedności Włoskiej. Zapewniają teraz, że wezmą w nim udział obie królowe neapolitańskie, których wyjazd z Rzymu stanowczo został udecydowany. Krąży także pogłoska, bardzo mało prawdopodobna, jakoby z tym kongresem było w związku skoncentrowanie wojska austrjackiego na granicy Tyrolu, jakie miało nastąpić w tych czasach.

Jednocześnie w Belgirate mieli się zgromadzić pod prezydencją Garibaldego znakomitsi członkowie stronnictwa naprzód wysuniętego, słuchający zdania byłego dyktatora. Po ostatnich oświadczeniach Garibaldego, z powodu zamachu w Sarnico, nie należałoby się obawiać, aby na tem zgromadzeniu postanowiono cokolwiek, coby mogło zagrozić porządkowi publicznemu, lub bezpieczeństwu Włoch. Mimo tego, gabinet baczną zwrócił w tę stronę uwagę i postanowił utrzymać wszystkie stronnictwa w granicach prawa. W Palermo miała miejsce demonstracja przeciwko gabinetowi, lecz ludność pozostała zupełnie obojętną, a towarzystwo zjednoczenia energicznie zaprotestowało przeciwko tej demonstracji, uważając ją za skutek podburzeń z zagranicy. Demonstracja ta innych skutków nie wywołała.

O przewidywanem trwaniu posiedzeń wiedeńskiej rady państwa, i zwołaniu sejmów krajowych, podaje półurzędowy organ gabinetu, *Donau Zeitung* niektóre wiadomości rozjaśniające krążące od pewnego czasu pogłoski w tym względzie. Według tego dziennika, rząd nie ma zamiaru obecną radę państwa po zatwierdzeniu budżetu na rok 1862 r. rozwiązać. Radzie tej w obecnym składzie, w dalszym ciągu posiedzeń, będzie przedstawiony budżet na rok 1863, i nie *pro forma*, ale tak jak budżet z roku 1862 do roztrząśnięcia i zatwierdzenia. O ile rząd mało ceni sprawy które mają być załatwione przez sejmy krajowe, o tyle wielkie przywiązuje znaczenie do wczesnego zatwierdzenia budżetu na rok 1863. W obecnym budżecie z powodu spóźnionej pory obrad nad nim, nie dało się uniknąć pewnych niedogodności, takowe więc w budżecie na rok przyszły dadzą się usunąć. Ponieważ zaś izba dobrze zbadała pozycje wydatków na rok 1862, zatem przy budżecie przyszłorocznym jedyną ważną kwestją będzie obmyślenie środków do pokrycia deficytu i dla tego roztrząśnięcie jego nie wiele zajmie czasu. *Donau Zeitung* mniema że sejmy krajowe w listopadzie będą mogły być zwołane; czy jednocześnie i sejm węgierski będzie zgromadzony, o tem dziennik półurzędowy nic nie wspomina.

Z Niemiec żadnych ważnych wiadomości nie ma. Sprawa Kaselska nie zdaje się być blizką ukończenia, a w Berlinie uskarżają się na wydatki spowodowane postawieniem i trzymaniem na stopie wojennej trzech korpusów, stanowiących ciągle wiszącą nad elektorem groźbę.

Anglja.

Londyn, 17 *Czerwca.* W artykule o wojnie domowej amerykańskiej, *Times* zwraca uwagę na to rzadkie zjawisko, że stany północne, pomimo tak długiego zostawania w jak najściślejszym związku ze stanami południowemi, nie miały najmniejszego wyobrażenia o charakterze tych ostatnich. Coś podobnego spotkało także anglików w Indjach przed wybuchem tam wielkiego powstania; anglicy wychwalali wierność sipahów i charakter łagodny indostańczyków. Lecz rozczarowanie, jakie spotkało Anglję w Indjach, nic prawie nie znaczy w porównaniu z rozczarowaniem amerykanów północnych względem południowców, z którymi mieli wspólne interesa polityczne, społeczne i handlowe, których nazywali w mowach wyborczych swymi spółobywatelami, posyłali swe dzieci do jednych z południowcami szkół, służyli z nimi razem w jednych i tych samych pułkach, na jednych i tychże samych okrętach, wynosili spólnie w obec europejczyków wielkość Ameryki i wydawali się obcemu świadkowi nierozdzielnemi częściami jednego narodu. Teraz dopiero mieszkańcy stanów północnych spostrzegli się, że południowcy kojarzyli się tylko pomiędzy sobą, że pogardzali ludźmi z północy, że patrzali na tych ostatnich jak na plebejuszów i że szczycąc się na pozór z tego, iż należą do związku, byli zawsze gotowi pozbyć się przewództwa nad sobą północy. Dziwnem się wydaje, jak południowcy potrafili ukrywać tak długo swe rzeczywiste uczucia; do ostatniej bowiem chwili, pierwszorzędni mężowie północy nie przypuszczali, iżby na południu, chociażby w samej tylko Karolinie południowej, myślano na dobre o odłączeniu się od związku. Widać, że północ była pod wszystkiemi względami w błędzie. Związkowym zdawało się z początku, że stany południowe nie będą w stanie wystawić wojska. Prezydent Lincoln tak był przekonany o niemożności południa stawiania dłuższego oporu, iż żądał od kongresu jedynie 75,000 ludzi na trzy miesiące. Powszechnem było na północy przekonanie, że południowcy nie mogą walczyć, że nie posiadają własności niezbędnych żołnierzowi, że są zbyt samowolni, ażeby chcieli poddać się karności wojennej i że nareszcie słuchać będą chyba rozkazów partyzanta, a nie jenerała ze sztuką wojenną obeznanego. Ataki, a jeszcze bardziej zręcznie skombinowane odwroty armji skonfederowanej, służą dowodem bezzasadności przekonań mieszkańców północy i samego rządu związkowego. Gruba niewiadomość panowała długo co do przymiotów południowców i ich stosunku do ludności murzyńskiej.

W Sobotę ogłoszony został wykaz wydatków skarbu angielskiego na wyprawę chińską. Od r. 1859 parlament udzielił w rozmaitych czasach kredyt 5,650,000 f. st., z których pozostało oszczędzonych 721,633 fun. ster. Żądania od rządu nagród za wyświadczone usługi, wynoszą ogółem 1,861,519 f. st. Znaczna część tych żądań została już przez rząd uwzględnioną.

Londyn, 18 *Czerwca.* Lord Canning, b. gubernator jeneralny Indij Wschodnich, zmarł wczoraj zrana. Podobnie swemu poprzednikowi, lordowi Dalhousie, wrócił on niedawno z nadwątlonem zdrowiem z Azji, gdzie miał rozległy zakres działalności i gdzie na czas krótki przed jego wyjazdem, małżonka jego uległa zgubnemu wpływowi klimatu. Przez parę miesięcy, jakie przepędził w Anglji, był on ustawicznie cierpiący, a na dwa dni przed zgonem lekarze oświadczyli, że nie pozostaje najmniejsza nadzieja wyzdrowienia.

Pod napisem: „Żądany jest przywódca dla konserwatystów," *Advertiser* podaje wiadomość, że znaczna liczba wpływowych konserwatystów odbyła w zeszły Piątek (13 b. m.) w Carlton-Club meeting, na którym naradzała się nad przyszłością tego stronnictwa. Wszyscy przytomni na tem zgromadzeniu oświadczyli się jednozgodnie za usunięciem Disraelego ze stanowiska przywódcy, lecz co do wybrania w jego miejsce następcy, zdania bardzo różniły się. Wymieniono wiele nazwisk, lecz z tych żadne nie zyskało dostatecznej liczby głosów; najbardziej popierany był jenerał Peel, lecz i ten nie zyskał liczby głosów zdolnej skłonić zgromadzenie stanowczo na jego stronę. Wszystko więc pozostało po staremu.

Rada municypalna City londyńskiej zamierza wyprawić, na cześć wystawy powszechnej, nadzwyczaj świetny bankiet.

Austrja.

Wiedeń, 19 *Czerwca.* Po rozprawach nad budżetem armji lądowej, izba deputowanych przystąpiła wczoraj do roztrząsania budżetu marynarki wojennej. Kwestja, nad którą izba zaczęła obecnie zastanawiać się, roztrząsaną jest w licznych artykułach dziennikarskich i broszurach, lecz pomimo to stanowcze rozstrzygnięcie jej na tę lub owę stronę, nie zostało dotąd osiągnięte. Pod tym względem ogół dzieli się na dwa obozy, z których jeden uważa potęgę Austrji na morzu za niezbędny warunek utrzymania jej stanowiska, jako wielkiego mocarstwa, drugi zaś, mając na względzie smutny stan finansów austrjackich, przyjął za hasło wyraz „oszczędność." Tenże sam stosunek wyszedł na jaw na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, a żadnej z dwóch stron nie powiodło się dotąd odnieść nad przeciwnikiem zwycięztwa. Ściśle wziąwszy, kwestja marynarki nie ma żadnego praktycznego znaczenia dla tegorocznego budżetu i dla b. roku finansowego; izba nie uchwali ani mniej ani więcej od tego, o co rząd dopominał się od samego początku, mianowicie 6 milionów guldenów na zwykłe, i 7 milionów na nadzwyczajne wydatki. Sumy tej 13-u milionów guldenów nie podobna na r. b. zmniejszyć, dla tej prostej przyczyny, iż należy ją uważać jako już wydaną, rząd bowiem pozawierał z rozmaitymi dostawcami umowy, które dotrzymać musi. Chodzi więc o to tylko, ażeby ustanowić na przyszłość normę dla budżetu marynarki, którejby nie wolno było przekraczać. Pomimo wymowy jaką odznaczają się stronnicy oszczędności, przeciwnicy ich, popierający niezbędność potęgi Austrji na morzu, jakkolwiek nie mogą pochwalić się pierwszorzędnymi mówcami, posiadają atoli wielką siłę, wypływającą z fachowego ich obeznania z marynarką. Zasługuje tu na uwagę zapał, z jakim deputowani prowincij południowych, głównie dalmaccy, popierają stronnictwo dążące do podniesienia marynarki. Najenergiczniej przemawiali Dr. Lapenna, włoch z Dalmacji, i p. Liubissa, serb; ten ostatni przemawiał w swym rodowitym języku, dla większości niezrozumiałym, lecz za to z tem większą uwagą deputowany ten był słuchany przez swych kolegów słowiańskiego pochodzenia.

Wiedeń, 20 *Czerwca.* Senator serbski Filip Christides znajduje się od 16-go b. m. w misji szczególniej w Wiedniu.

W drugiej połowie sierpnia odbyć się ma w Wiedniu kongres prawników. Z tego powodu utworzył się już tu, na przyjęcie spodziewanych licznych gości, komitet miejscowy, złożony z wydelegowanych w tym celu trzech członków z reprezentacji krajowej, tudzież z prezesów sądu najwyższego i sądu krajowego, burmistrza miasta Wiednia, profesorów uniwersytetu wiedeńskiego: Ungra, L. Neumanna i Stubenraucha, oraz z przewodniczących w zgromadzeniach adwokatów i notarjuszów.

Francja.

Paryż, 17 *Czerwca.* Trudno wyobrazić sobie stan stagnacji i odrętwienia, jaki przedstawiała dzisiejsza giełda. Przez większą część dnia, ajenci giełdowi nie otrzymali żadnego polecenia do kupna, ani do sprzedaży. Spekulanci nie sądzą aby tak prędko nawet powrócił jaki taki ruch; już sama kwestja meksykańska była dostateczna do przeszkodzenia prowadzeniu wszelkich większych interesów, a teraz wiadomość o bombardowaniu Belgradu przez turków, jeszcze powiększyła trudność położenia. W którą tylko stronę świat finansowy zwróci oczy, czy to na wschód, czy ku Włochom, czy ku Stanom Zjednoczonym, czy ku Meksykowi, wszędzie widzi nierozwikłane kłopoty i wzrastające trudności. Rola powszechnego superarbitra, najwyższego pośrednika, może bardzo podobać się, lecz giełda sądzi, że jest ona cokolwiek za kosztowną.

Dzisiejsze wiadomości zmniejszają znacznie doniosłość niepowodzenia wojsk francuzkich w potyczce pod Gwadelupą, w której awangarda złożona z zuawów pozwoliła sobie dokonać improwizowanego ataku. Ze strony francuzów podobno wszystkiego poległo 30 ludzi, a tylko ranni dostali się do niewoli. Powiadają, że jenerał Lorencez miał zamiar z obozu w Amazoc cofnąć się do Orizaby, aby tam oczekiwać na przybycie posiłków z jenerałem Douai, lecz zdaje się to nieprawdopodobnem, bo z wiarogodnych źródeł podają nawet wiadomość, że wojska francuzkie już odwetowały sobie niepowodzenie pod Gwadelupą.

Wiadomość podana przez *Patrie*, jakie wielkie statki otrzymały polecenie przygotowania się do przewiezienia wojsk do Meksyku, potwierdza pogłoski, że posiłki które teraz mają być wysłane, będą bardzo znaczne. Teraz wahają się w wyborze punktu nadbrzeżnego, gdzie oddziały te mają być wysadzone na ląd, lecz zapewne wylądowanie nastąpi w Alvaredo lub Tampico, portach położonych na północ od Vera-Cruz, a zdrowszych znacznie od tego ostatniego punktu. Prezydent Juarez przedsięwziął surowe środki w celu dostarczenia sobie zasobów jakich potrzebuje. Lecz według, przychylnych wprawdzie jego zarządowi, wiadomości, cudzoziemcy w Meksyku nie są niepokojeni i francuzi mogą zajmować się swemi interesami.

Paryż, 18 *Czerwca.* Sprawa meksykańska przybierająca wielkie rozmiary, stanowi obecnie główny przedmiot zajęcia świata finansowego i politycznego. Rząd przyspiesza wysłanie posiłków, a powiadają także, że zamierza dać nowego dowódcę wyprawy i w tym celu Cesarz przyjechał dziś z Fontainebleau na radę ministrów. Kandydatami na dowódców są jenerałowie, Bourbaki, Montauban i Forey; który z nich został wybrany jeszcze niewiadomo, ale podobno nominacja jednego z nich jutro będzie ogłoszona w *Monitorze*. Z powodu takiej wytrwałości, a nawet uporczywości w prowadzeniu tej wyprawy, w niektórych sferach naznaczają jej nowy cel; mianowicie rząd cesarski pragnąłby w Meksyku mieć punkt oparcia w razie zerwania z rządem waszyngtońskim, dla udzielenia pomocy Stanom południowym, dla których wyraźną okazuje sympatję.

Ciało prawodawcze ukończywszy wczoraj ogólne rozprawy nad budżetem i zatwierdziwszy, żądany na prowadzenie w Meksyku woj-

ny, kredyt, przeszło do szczegółowego roztrząsania budżetu i na wczorajszem jeszcze posiedzeniu zatwierdzono już budżeta ministerstwa stanu, spraw zagranicznych i sprawiedliwości, prawie bez rozpraw. Na dzisiejszem posiedzeniu wzięto pod rozwagę budżet ministerstwa spraw wewnętrznych; w czasie rozpraw p. Henon bronił, jak było przewidywano bezskutecznie, poprawki pięciu deputowanych, żądającej zniesienia praw bezpieczeństwe ogólnego. Także zajmujące spory miały miejsce pomiędzy pp. Plichon, Ollivier i Picard z jednej strony, a p. Baroche z drugiej, dotyczące list wyborczych i administracji departamentalnej, którą żywo, lecz zanadto ze stanowiska osobistego krytykował p. Plichon. Na wczorajszem posiedzeniu prezes zawiadomił izbę, że śmierć zięcia p. Juljusza Favre zmusiła go do opuszczenia Paryża na kilka dni, skutkiem czego nie będzie on mógł wziąć udziału w rozprawach nad budżetem. W jego miejscu ma zabierać głos p. Ollivier. Rozprawy podobno będą żywsze dopiero przy roztrząsaniu budżetu nadzwyczajnego.

Znów zaprzeczają podanej poprzednio wiadomości, jakoby pp. Beryer i Thiers mieli zamiar postawić się na kandydatów do ciała prawodawczego przy następnych wyborach, pierwszy w Marsylji, drugi w Rouen i utrzymują że nawet nieprzyjęliby mandatów, gdyby ich wybrano na deputowanych.

Monitor podaje raport ministra oświecenia i wyznań p. Rouland, co do organizacji wychowania handlowego i przemysłowego we Francji, przyczem ogłasza nominację członków komisji, której polecono zbadać tę kwestję, a mianowicie pod względem programu w wykładzie, sposobu naznaczánia profesorów i dyplomów, dla uczniów kończących takie szkoły.

Wczoraj hr. Montebello wraz z małżonką opuścił Paryż, a dziś ma wsiąść na statek udający się do Civita-Vecchia. Powiadają, że jenerał ma doręczyć własnoręczny list Cesarza do Papieża, lecz to samo mówiono, kiedy p. Lavalette wyjeżdżał do Rzymu.

Uciążliwa kwestja wynagrodzenia przez rząd hiszpański za koszta wyprawy francuzkiej z 1823 r., nakoniec została ostatecznie ukończona; ratyfikacje zostały już zamienione i wypłata nastąpiła.

Wypadki w Belgradzie, zaczynają wzbudzać uwagę rządu; na dowód zaś jak wielkie znaczenie przywiązywane jest do tego co się dzieje na wschodzie, może służyć i to, że odmówiono prośbie ambasadora margr. Moustier o udzielenie urlopu i małżonka jego, opuściła Paryż udając się do Konstantynopola.

Patrie podaje wiadomości z Vera-Cruz z 19 Maja, według których miasta Cordova, Orizaba, San Augustino del Palmar, Aculcingo, pozostawały ciągle w ręku jenerałów meksykańskich nieprzychylnych Juarezowi. Transporta pod eskortą wielkich oddziałów przybywały do Amazoc, a tym sposobem wojska nie były niepokojone z tyłu; ale ciągle z wewnątrz przybywali do Vera-Cruz pojedyńczy jezdcy, którzy przywozili dokładne wiadomości.

Włochy.

Turyn, 15 *Czerwca*. Wiele bardzo osób uważa za rzecz zupełnie niepotrzebną adres podany do króla przez deputowanych i mający służyć za odpowiedź na adres biskupów do Papieża. Ponieważ trudność, jaka dotychczas istniała względem załatwienia kwestji Rzymskiej, t. j. obecność załogi Francuzkiej w Rzymie, nie została jeszcze usuniętą, ponieważ z drugiej strony Parlament nie zmienił swego pierwotnego postanowienia w tym przedmiocie, jakiż w rzeczy samej może być praktyczny rezultat tego niejako urzędowego wystąpienia izby. Gabinet, stosując się do rozkazu króla, przesłe adres ten do wszystkich dworów, a mianowicie do dworu tujleryjskiego. Czyż zaś jest w nim coś takiego, o czem by nie wiedział Cesarz Napoleon? Czy potrzeba naglić go, aby on ze swej strony znaglił dwór Rzymski do zawarcia układów? Nie zdaje się, aby droga ta mogła doprowadzić do pożądanego rezultatu. W odpowiedzi biskupów na allokucję Papieża rozróżnić można trzy odznaczające się punkta. Pierwszy dotyczy dziedzictwa Piotra Śgo, będącego podług nich własnością całego chrześcijaństwa. W drugim popierają założenie, że Papież powinien stać się najwyższym sędzią całego dawnego świata. W trzecim wreszcie perjodzie stają w obronie władzy doczesnej Papieża, przyznają że ta coraz bardziej chyli się do upadku, i dla tego, wołają o pomoc. Na pierwsze dwa punkta Parlament włoski nie potrzebuje odpowiadać biskupom; co do ostatniego, ponieważ wymierzony jest przeciwko nieprzyjaciołom Włoch, nie pozostaje mu, jak tylko czekać spokojnie. Utrzymują że lepiej by było niewątpliwie pozostawić tę rozprawę kardynała Wisemana, pod sąd opinji publicznej. Ale jak raz już podniesiono tę kwestję, trzeba teraz jednomyślnem głosowaniem odpowiedzieć na żądania duchowieństwa; dla tego do ułożenia adresu do króla wyznaczyła izba komisię, złożoną z członków, należących do różnych odcieni, któremi są pp. Farini, Buoncompagni, Altieri, Ricci i Crispi. Parlament zaś zatwierdzi go jednomyślnie.

Minister robót publicznych przedstawił wczoraj izbie projekt do prawa, dotyczącego koncesji południowych dróg żelaznych, towarzystwu Rothschild i Talabot. Rozgałęzienia głównej linji będą bardzo liczne; najważniejsze z nich są następujące: z Tronto przez Foggia do Neapolu, z Foggia do Bari i Tarentu, i z Cipriano do Pessara. Główna linja ma być otwarta na dzień 1-go Maja, przyszłego roku. Przedstawienie to p. Depretis bardzo przychylnie przyjęte zostało przez izbę, która postanowiła jednomyślnie, uchwalić projekt do prawa na przyszłym posiedzeniu. Minister skarbu zażądał upoważnienia pobrania naprzód miesięcznych dochodów, objętych tegorocznym budżetem. Dopiero w przyszłym roku porządek należyty będzie mógł być zaprowadzony; jest bowiem nadzieja że stan Skarbu Państwa znacznie się polepszy. Budżet na rok 1863 ma być przedstawiony deputowanym przed odroczeniem posiedzeń.

Książęta Królewscy podróżują ciągle po Sardynji z pewną okazałością. Podróż ta zbija rozpuszczane przez stronnictwo mazzinistowskie pogłoski o ustąpieniu wyspy Sardynji Francji. Pogłoski te mają rzeczywiście na celu skłonienie rządu, do zwrócenia większej uwagi na wyspę.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 20 *Czerwca*. W izbie deputowanych nastąpił dziś wybór prezesa i wice-prezesów na cały czas posiedzeń izby. P. Grabów obrany został prezesem, 269 głosami na 273 głosów; pierwszym wice-prezesem p. Behrend 212 głosami na 267,—p. August Reichensperger otrzymał 40 głosów; wybór drugiego wice-prezesa padł na p. Bockum—Dolffsa, 232 głosami na 274 głosów, — 31 głosów było za p. Augustem Reichenspergerem.

Londyn, 19 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej lord Russell powiedział: Obwiniano rząd angielski, że opuścił Francję, gdy wykonanie konwencji w sprawie meksykańskiej okazało się konieczném. Mówiono, że wojska angielskie i hiszpańskie cofnięte zostały, i że pozostawiono Francuzom samym zwalczenie trudności. Zdania podobne pochodzą z nieświadomości stanu rzeczy. Francja udecydowała wysłać posiłki do Meksyku, lecz postępowanie Anglji nie jest tego postanowienia powodem. W pierwotnej konwencji udecydowano co do liczby wojska, jaką mocarstwa sprzymierzone miały do Meksyku przeznaczyć, że Hiszpanja wyszle 3,000 ludzi, Francja 2,500, a Anglja siły morskie. Prócz tego miała Anglja wysłać 700 marynarzy, którzy następnie zostali cofnięci, gdyż nie zagrażało wówczas niebezpieczeństwo bezpośredniego starcia z Meksykanami. Anglja nigdy nie miała zamiaru wysłania wojska lądowego do Meksyku, nie uchybiła więc w niczem co do swoich zobowiązaniach. Lord Malmesbury oświadczył, że jest tem objaśnieniem zadowolniony, dodając, że kwestja ta spowodowała przykre wrażenie w Anglji i nieprzychylne usposobienie Francji dla tejże. Lord Russell oświadczył, że poseł angielski w Meksyku p. Wyke, nie udał się do Nowego-Jorku.

Londyn, 20 *Czerwca*. Na wczorajszem posiedz-niu izby wyższej mówił lord Russel co do sprawy meksykańskiej, że rząd meksykański podpisał konwencję, zadosyć czyniącą wymaganiom Anglji. Konwencja ta została do Anglji przesłaną; lecz rząd angielski nie mógł jej potwierdzić, z powodu, iż powołuje się ona na inną konwencję zawartą między Stanami Zjedyoczonemi a Meksykiem, mocą której państwo Meksykańskie przekazało Stanom Zjednoczonym pewną prowincję, na zabezpieczenie pożyczki przez te Stany udzielonej, — co mogłoby się stać powodem zawikłań.

Ateny, 14 *Czerwca*. Pierwsze środki przez nowo utworzone ministerstwo przedsięwzięte, w ogóle dobre sprawiły wrażenie.

Berlin, 20 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister handlu przedstawił dwa plany budowy kolei Görlitz-Kohlfurth-Hirschberg-Waldenburgskiej i Berlińsko-Kistrzyńskiej; — obie te koleje mają zostać własnością państwa, a na ich wykonanie ma być zaciągnięta pożyczka 17 milionów talarów. Zapowiedziano projekt do prawa co do zbudowania kolei Hallsko-Nordhausen-Kasselskiej. Konwencje wojenne zostały prawie jednogłośnie przyjęte; dwa tylko głosy były przeciwne. Pp. Sybel i Twesten oświadczyli, że przyjęcie dwuletniej służby wojskowej powinno być uważane za ważny postęp. Minister wyznań religijnych p. v. Mühler odpowiedział na znaną interpelację p. Virchow'a, dotyczącą towarzystw gimnastycznych, przyczem krótkie, ale żywe rozprawy miały miejsce. W izbie panów zostało dziś prawo o odpowiedzialności ministrów powtórnie potwierdzone.

Wiedeń, 20 *Czerwca*. Izba deputowanych potwierdziła dziś budżet marynarki na r. 1862, wynoszący 6 milionów złr. na zwyczajne, a 7 milionów na nadzwyczajne wydatki, podług wniosku komitetu. Izba panów przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu budżet ministerstwa spraw zagranicznych zgodnie z projektem komitetu. W projekcie tym został odrzucony wniosek izby deputowanych co do zmniejszenia dodatków dla prezydującego w związkowej komisji wojennej w Frankfurcie, jako też dla posła w Rzymie.

Belgrad, 20 *Czerwca*. Cesarsko-austrjacka poczta przybyła wczoraj spokojnie do Belgradu, z Tatarami Karabeschli Mehemet i Giritli Ali. Lecz za przybyciem, ostatni zostali przez serbskich posługaczy stajennych napadnięci i zamordowani. Sprawcy tego czynu zostali aresztowani. Stan tymczasowy za staraniem konsulów trwa ciągle. Wypadki ostatnich dni były okropne. Ludność wiejska, która została przywołaną, dopuściła się rabunku, nie oszczędzając sklepów kupców zagranicznych. Ogłoszono stan oblężenia, — i dwóch rabujących zostało rozstrzelanych.

Bukarest, 20 *Czerwca*. Prezes gabinetu Barbo Catargi, został dziś przy wyjściu z izby zamordowanym. Morderca wystrzelił do niego z dwóch pistoletów;— nie zdołano go dotychczas wyśledzić.

Paryż, 20 *Czerwca*. *Pays* donosi, że posiłki, które mają być do Meksyku przesłane, będą się składać z dwóch pułków zuawów, bataljonu strzelców i czterech innych pułków.

Wiedeń, 20 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, kardynał Rauscher, wśród rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, stanął w obronie niezależności i władzy świeckiej Papieża. Hr. Rechberg podzielał jego zdanie, przytaczając wyrażenie p. Disraeli, niedawno w angielskim parlamencie wyrzeczone, co do konieczności utrzymania niezależności Papieża. Hr. Rechberg nadmienił przy tej sposobności, że w konkordacie mogą być zaprowadzone zmiany tylko za porozumieniem się z Papieżem.

Turyn, 19 *Czerwca*. Garibaldi przybył w nocy do Turynu; mówią, że dekret zawieszający stowarzyszenie strzeleckie w Lombardji ma być zniesionym.

Turyn, 20 *Czerwca*. Obecność Garibaldego w Turynie jest powodem różnych pogłosek. Stronnictwo ruchu miało wezwać Garibaldego do oświadczenia się, czy chce wspólnie z niem lub z rządem działać. W skutku tego wezwania Garibaldi miał na prywatnem posiedzeniu naczelników stowarzyszenia emancypacyjnego złożyć prezydencję tegoż stowarzyszenia.

Turyn, 20 *Czerwca*. Biskup z Orwieto został aresztowany z powodu listu pasterskiego, rozesłanego przezeń w dniu Wniebowstąpienia, w którym obraził naród i dopuścił się wykroczenia przeciw prawom; później jednak po naradzie sądu, został za wolność wypuszczonym; proces jeszcze się toczy. Powiadają, że jen. Medici został wybranym na dowódcę gwardji narodowej w Palermo. Coracciola Bella, Neapolitańczyk, został mianowany posłem w Konstantynopolu.

Szangai, 3 *Maja*. Powstańcy (Tajpingowie) znów zostali pobici, przy czem znaczne ponieśli straty.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy (21), pierwszy dzień lata podobny był raczej do dnia jesiennego; niebo przez cały dzień pochmurne, w ciągu dnia pięć razy deszcz padał, mianowicie, o g. 8-ej, r. od g. 11-ej m. 50 do g. 12-ej m. 10 — od g. 3½ do g. 3-ej m. 50, o g. 6-ej m. 10 — i od g. 9½ do g. 9¾;— w czasie ostatniego deszczu panował mocny wiatr południowo-zachodni. Powietrze wilgotne i chłodne, średnia temperatura dnia jest 9½ stop. R. o 5 stopni niższa od normalnej, największe ciepło po południu 14⅕, najmniejsze w nocy 6 stop. R. Średnia wysokość barometru jest 741,41 milimetrów. Elektryczność silna wynosiła 64 stopni.

Słońce wstępuje w znak Raka. Przesilenie dnia z nocą. Początek lata.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, od g. 9-ej do g. 10¾ r., od g. 12½ do 12¾ i o g. 3¼ w. deszcz padał — od g. 8½ w. niebo na pół pogodne. Przez cały dzień panował mierny wiatr południowo-zachodni, około g. 4-ej wieczorem mocny. Średnia temperatura dnia jest 10⅕ stop. R. o 4½ stopni niższa od normalnej, największe ciepło po południu 13½, najmniejsze w nocy 6½ stop R. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 739,52 milimetrów. Powietrze wilgotne.

— W nocy z dnia 3 na 4 Maja r. b., w mieście Biały, powiecie Bialskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył siedm domów mieszkalnych, cztery spichrze i dziesięć innych budowli, ubezpieczonych na rs. 27,330.

— Na osadzie leśnej Żdżary, w borach Pyzdrskich, gminie Holendry Pyzdrskie, powiecie Konińskim, w nocy z dnia 5 na 6 Maja r. b., z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, i zniszczył dom mieszkalny, oraz zboże w ziarnie, różne sprzęty domowe i odzież, wartujące około rs. 120, — lecz co większa, przy pogorzeli tej utraciło życie czworo dzieci Adama Wrzesińskiego, strzelca leśnego, to jest: Konstanty lat 11, Aleksander lat 10, Antonina i Marjanna bliźnięta po lat 5 liczące, a żona tegoż strzelca Petronela, oraz dwie córki: Franciszka lat 7 i Walentyna lat 4 niebezpiecznie zostały poparzone.

— P. Józef Sapalski, przygotował do druku, *Pogląd na Historję Naturalną gubernji Radomskiej*, który zapewne nie długo ukaże się na widok publiczny. Nie zgadzając się z autorem tej pracy, który zbyt wyłącznie utrzymuje, że pierwotne źródło zwyczajów, charakteru, zasad moralnych, urządzeń politycznych, słowem wszelkich okoliczności stanowiących byt towarzystwa, wypływa z położenia okolicy, sądzimy, że słuszniej byłoby przyjąć te zasadę, iż fizyczne warunki danej okolicy, są jednym z przeważnych czynników wpływających na ukształcenie się bytu towarzyskiego, i z tej wychodząc zasady nie możemy nie przyznać ważnego znaczenia podobnych jak p. Sapalskiego monografij, szczególniej, jeżeli tak starannie pod pewnemi względami będą opracowane jak jego dziełko. Wspomniawszy w kilku słowach o klimacie gubernji Radomskiej, autor przechodzi do opisania flory, wskazuje na jakiej glebie jakie charakterystyczne znajdują się dzikie rośliny, a z tą różnicą urodzajności gleby, porównywa charakter mieszkańców pewnych okolic; — i zamieszcza spis roślin farbierskich i lekarskich rosnących dziko w gubernji. Następnie przechodzi do królestwa zwierzęcego, w opisie którego, najobszerniejszy dział zajmują ptaki (spis ich stanowi ⅖ całego dzieła). W dziale królestwa zwierzęcego autor uskarża się na wytępianie zwierzyny i ptastwa tak przez pseudomyśliwych i raubszyców, jak przez dziatwę wiejską, która wybiera jaja i pisklęta z gniazd, i pragnie, aby prawodawstwo położyło koniec takiemu niszczeniu jednego ze źródeł bogactwa krajowego. Przy opisie ryb, autor zwraca uwagę na jak niskim stopniu w gubernji Radomskiej, podobnie jak i w całym kraju stoi gospodarstwo rybne, wskazuje, opierając się na dawnych lustracjach, jak niegdyś było kwitnące i wyraża nadzieję, że myśl otworzenia zakładów wzorowych sztucznej hodowli ryb we wszystkich częściach kraju, zostanie kiedyś urzeczywistnioną. Praca p. Sapalskiego zasługuje na szczególną uwagę i bodajby była zachętą do ułożenia podobnych monografij innych gubernij, któreby mogły posłużyć za materjał do opisu całego Królestwa pod względem jego historji naturalnej.

— W tych czasach wyszedł w Krakowie, ułożony przez p. T. Żebrawskiego, *Wykaz zdrojowisk lekarskich Galicji i Bukowiny, dla objaśnienia mapy tychże zdrojowisk*. Na mapie ułożonej podług Kummersbergowskiej mapy Galicji, na pierwszy rzut oka, ukazuje się niesłychana obfitość wszelkiego rodzaju lekarskich zdrojowisk, znajdujących się wzdłuż pasma karpackiego. Zakłady kąpielne podkreślone są na mapie czerwono, i takich punktów w Galicji jest 24. Wszystkie dotąd znane zdrojowiska, solne, siarczane, szczawy, naftowe, żelaziste, siarczano-solne, szczawy żelaziste, solno-naftowe, solno-żelaziste, cieplice, oznaczone są oddzielnemi znakami, dającemi się objąć na pierwsze spojrzenie. Do mapy dołączona jest książeczka, obejmująca spis wsi i miasteczek, mających zdroje lekarskie.

Wyszła tam także *książeczka wieczysta*, wydana przez J. Radwańskiego. Jest to przedruk bardzo rzadkiego dzieła, mającego tytuł: Sekret wyjawiony osobliwszy ten, za którym człowiekowi rozsądnemu, chyba chcącemu, żadne złe na świecie szkodzić nie będzie. Rzeczy pewne i doświadczone na dobro pospolite; w Poznaniu 1689. O dziełku tem nie wspomina żadna historja literatury. Główną zaletą tego pisemka jest to, że przeciw zwyczajowi ówczesnemu, nie jest zbiorem samych z różnych moralistów wypisanych sentencij, lecz pomysłem własnej głowy, opartym na doświadczeniu. Autor zaleca żyć według rozumu i Boga; recepta najzbawienniejsza, ale jak przed dwustu lat i dziś wszyscy o niej wiedzą; nie wszyscy się jej trzymają.

— W numerze 135 „Dzien. Pow." podaliśmy wiadomości, że w Pradze zacznie wychodzić w tym jeszcze miesiącu dzieło księdza Jana Bilego, pod tytułem: *Deje svatych apostolu slovanskych Cyrilla a Methodeje*. Wymieniliśmy źródła, z których ksiądz Bily korzystał, a mianowicie Palackiego, Szafarzyka, Sztulca, Gefrörera i t. d. Dodać tu jeszcze wypada, że najpierwszem z nowszych czasów źródlem do dziejów wprowadzenia u czechów i w ogóle u słowian wiary Chrystusowej, jest p. Aleksander Maciejowski, autor „Historji prawodawstw słowiańskich." Uczony ten pierwszy zwrócił w swem dziele powyższem (Tom III str. 224—229 pierwszego wydania) uwagę na znaczenie apostolstwa śś. Cyrylla i Metodego u słowian, a w ślady jego poszli inni uczeni słowiańscy, mianowicie Palacki, znakomity historjograf czeski, a po nim Szafarzyk, w pomnikowem swem dziele „Starożytności słowiańskie" (str. 781 wydania pierwszego). Ten ostatni uczony podniósł kwestję, o której tu mowa, z wyraźnem powołaniem się na autora „Historji prawodawstw słowiańskich." Ustępowi powyższemu III-go tomu znakomitego dzieła p. Maciejowskiego, gruntownie wyświecającego dzieje wprowadzenia do słowian wiary chrześcjańskiej, obowiązani jesteśmy także wyjaśnieniem historji narodu Polskiego z czasów po skonie Mieczysława II. Bielowski i Lelewel, opierając się na tem, co p. Maciejowski powiedział, wyjaśnili dalsze dzieje chrześcjaństwa u słowian (patrz „Polski wieków średnich" Tom IV. stron. 501 i następne), przez co zyskaliśmy ważny do historji panowania Piastów w Polsce przyczynek.

Z tego cośmy wyżej powiedzieli, jawnie okazuje się, że zaszczyt wyjaśnienia najważniejszego i najpłodniejszego w skutki okresu historji słowian,—okresu, w którym ludy słowiańskie, wraz ze światłem prawdziwej wiary, stały się uczestnikami cywilizacji i otrzymały, przez przekład pisma św., podstawę dla swej literatury,—należy się bezsprzecznie autorowi „Historji prawodawstw słowiańskich." Myśli przez niego wypowiedziane, nadzwyczaj ważne dla dziejów tak naszego narodu, jako też czechów, morawian, serbów łużyckich, słowaków, znalazły odgłos, jak to wyżej powiedzieliśmy, w pracach naukowych Palackiego i Szafarzyka.

— W Pradze, u A. G. Steinhausera, zaczął wychodzić romans historyczny pod tytułem: *Cechy pred ctyrmi stylety* („Czesi przed czterystu laty"), przez Dra Juljana Sejdlitza, przełożył na język czeski J. W.

— Cesarz austrjacki mianował dnia 24-go Maja p. Erazma Wocla, dotychczasowego profesora nadzwyczajnego archeologji i historji sztuk pięknych przy uniwersytecie praźskim, profesorem zwyczajnym tamże i do tychże przedmiotów, z powierzeniem mu obok tego wykładu historji literatury czeskiej.

— Hr. Franciszek Salm, nowo obrany prezes prażskiego towarzystwa przemysłowego, nakreślił projekt połączenia Pragi z Wiedniem za pomocą drogi żelaznej, daleko krótszej od dotychczasowej. Podróż po takiej drodze trwałaby tylko 6 do 7 godzin. Projekt w tym względzie, wraz z wnioskami ludzi fachowych, przedstawiony zostanie rządowi.

— Nakładem Kobra wyszła w Pradze *Strucna mluvnice ceska*. Jest to gramatyka, ze szczególnym względem na ortografję, ułożona przez p. Fran. Vichterle, dla użytku czechów i Niemców.

— P. Adalbert Preissler wydał w Pradze własnym nakładem *Kvety pro mladež*. Jest to zbiór utworów muzycznych do pieśni czeskich, tudzież wyjątków z oper i tańców. Z melodij narodowych są tu między innemi: *Mela jsem holoubka*; *Na ty louce zeleny*; *Mne se*, *mne se*, *mne se vsecko zda* i t. d.

— Lord Canning, który niedawno powrócił z Indij, d. 17-go b. m. umarł wskutek choroby, która wywiązała się z długiego jego pobytu w tym kraju. Wice hrabia Karol Jan Canning, urodził się w 1812, i był drugim synem znanego męża stanu. Po ukończeniu nauk w Eton i uniwersytecie oksfordzkim, w 1835 r. został wybrany członkiem izby gmin, a w następnym roku wszedł do izby lordów, po śmierci swej matki, której Jerzy IV nadał dziedziczne parostwo. W izbie wyższej lord Canning odznaczał się wysokiem pojmowaniem interesów i wkrótce pod względem polityki przyłączył się do stronnictwa Roberta Peela, zaciętego przeciwnika jego ojca, i w gabinecie tego męża stanu w 1841 r. przyjął obowiązki podsekretarza spraw zagranicznych, w 1846 zaś wielkiego mistrza dóbr i lasów koronnych. W tymże roku razem z naczelnikiem gabinetu usunął się od służby i dopiero w 1853 objął główną dyrekcję poczt, którą utrzymał i za gabinetu lorda Palmerstona, aż do r. 1855, kiedy został przeznaczony na miejsce lorda Dalhousie na gubernatora w Indjach Wschodnich, gdzie rządził i w czasie znanego powstania sepojów, w 1857 r. Jego zręczne i rozumne postępowanie, poparte popularnością i wojskowemi zdolnościami Sir Colina Campbella (teraz lorda Clyde), przyczyniło się niemało do przytłumienia tego powstania, za co otrzymał publiczne podziękowanie od parlamentu, a tytuł hrabiego od królowej. Niedawno zaś został mianowany kawalerem orderu podwiązki, i uroczystość inwestytury, jedynie z powodu żałoby królowej nie była jeszcze dopełniona. Lord Canning umarł w sile wieku, bo liczył dopiero 50 lat. Izba lordów, przez usta lordów Granvilla, Chelmsforda i Broughama, na posiedzeniu swem w 17 b. m. oddała zasłużony chołd jego pamięci.

— P. C. Thomas wydał w Paryżu nową kartę niebios, której rozmiary (3 metry czyli około 10½ stóp, średnicy) pozwoliły czytelnym charakterem oznaczyć napisy najważniejszych gwiazd. Sufity gabinetów i sal przeznaczonych do nauki, opatrzone taką mapą, mogłyby zyskać naukową użyteczność. Gwiazdy i konstelacje odgraniczone farbami pozwoliłyby poznawać i badać zjawiska niebieskie ogłaszane przez astronomów; pomogą one do zachowania w pamięci nabytych wiadomości z astronomji, które łatwo z powodu braku ich przypominania zostają zapominane.

Szczególniej mapy te korzystnemi by były dla zakładów naukowych, gdzie zapomocą nich, możnaby łatwo podać wstępne wiadomości z astronomji, i wprawić w poznawanie miejsca gwiazd widzialnych gołem okiem. Wyższe wiadomości z astronomji, zawsze pozostaną udziałem specjalnych studjów, lecz lepiej będzie oceniane ich znaczenie, przez upowszechnienie wiadomości wstępnych.

— Jak donosi *Patrie*, p. Lamiral, członek towarzystwa aklimatyzacji, otrzymał polecenie udania się do Syrji, dla zebrania macic gąbki, w celu probowania, zaaklimatyzowania ich na francuzkich wybrzeżach morza Śródziemnego.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

(Dokończenie)

Tytuł V.

Sumy depozytowe.

Z końcem roku 1860 pozostało w sumach depozytowych . . .	rs.	9,027,748 k. 57¾
W ciągu roku 1861 przybyło	rs.	3,803,981 k. 90¾
Razem	rs.	12,831,730 k. 48½
W ciągu tegoż roku zwrócono	rs.	3,813,135 k. 67¼
Pozostało z końcem roku 1861	rs.	9,018,594 k. 81¼

W porównaniu z rokiem zeszłym, w ogóle mniej tylko o rs. 9,000, w szczegółach przecież zmniejszenie było w depozytach:

Kasy Ubezpieczeń około	rs.	47,000
Kasy Oszczędności	rs.	352,000
rozmaitych	rs.	31,000
Zwiększenie zaś w depozytach: skarbowych około	rs.	30,000
Komisji Spraw Wewnętrznych	rs.	100,000
Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego	rs.	103,000
Emerytalnych . . .	rs.	200,000
rozmaitych	rs.	6,000
Z końcem r. 1860 było mas sądowych 6,024, obejmujących sumę .	rs.	3,995,939 k. 59
W ciągu roku 1861 przybyło	rs.	1,440,872 k. 60
Zatem było razem .	rs.	5,436,812 k. 19
Z tej sumy, po rozpoznaniu praw osób interesowanych, z różnych mass zrobiono wypłat 1,241, na sumę	rs.	1,634,482 k. 92½
Pozostało w depozycie z końcem r. 1861 mas 6,249 obejmujących:		
W gotowiźnie . .	rs.	3,104,932 k. 30½
W listach zastawnych Towarzystwa Kredyt. Ziems. . . .	rs.	573,345 k. —
W papierach rządowych i rozmaitych przedmiotach . . .	rs.	124,051 k. 96
Razem	rs.	3,802,329 k. 26½

A zatem mniej, niż z końcem roku 1860 o rs. 193,601 k. 32½, chociaż wpływ w r. 1861 był większy niż w r. 1860 o rs. 56,782 kop. 14½; wypłacono bowiem w r. 1861 więcej niż w r. 1860 o rs. 781,019 k. 61½.

Tytuł VI.

Kapitały na procent złożone.

Kapitałów na procent złożonych było z końcem roku 1860 . . .	rs.	1,949,822 k. 98¾
Przybyło w ciągu roku 1861	rs.	270,447 k. 78
Razem	rs.	2,220,270 k. 76¾
Wydano w ciągu tegoż roku	rs.	380,450 k. 88
Pozostało z końcem roku 1861	rs.	1,839,819 k. 88¾

mniej przeszło o rs. 110,000 jak z końcem r. 1860.

Tytuł VII.

Sumy przekazowe.

Sumy właściwie przekazowe wynosiły z końcem r. 1861:

1. w przekazach władz rządowych i instytutów rozmaitych . . .	rs.	713,357 k. 3
2. w przekazach prywatnych	rs.	67,107 k. 61
3. w przekazach do wypłaty na prowincji .	rs.	94,594 k. 66½
razem	rs.	875,059 k. 30½

Oprócz powyższych zamieszczone są pod przekazami następujące sumy:

a) rozmaite rachunki prenotowane	rs.	215,859 k. 85
b) pozostałości z rachunków bieżących prowadzonych z domami handlowemi, osobami prywatnemi i władzami	rs.	107,007 k. 64½
c) fundusz na spłacenie certyfikatów na listy zastawne Towarzystwa Kred. Ziems. o którym zaraz będzie mowa	rs.	2,937 k. 30½
	rs.	325,804 k. 80
Razem	rs.	1,200,864 k. 10½

Fundusz na spłacenie certyfikatów na listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na spłacenie certyfikatów na listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wylosowane, pozostało funduszu z końcem r. 1860 . . . . . . rs. 2,894 k. $86\frac{2}{4}$

W ciągu roku 1861 przybyło na spłacenie prowizji od certyfikatów wylosowanych, w obiegu jeszcze będących . . . . rs. 42 k. 44

Jest więc razem funduszu rs. 2,937 k. $30\frac{2}{4}$ który z powodu niezgłoszenia się właścicieli w ciągu roku 1861 po należność, pozostaje na rok 1862.

Tytuł VIII.

Fundusz rezerwowy.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego Skarbu, Bank Polski zatrzymuje co rok z zysków swoich rs. 20,000 na fundusz rezerwowy, który, w razie poniesienia strat na operacjach, posłużyłby na ich pokrycie.

Funduszu tego posiadał Bank z końcem roku 1860 . . . . . rs. 360,000

W roku 1861 zatrzymał z zysków . . . . rs. 20,000

Zatem z końcem roku 1861 pozostało . . . rs. 380,000

Ogół stanu biernego, którego bliższe objaśnienia dopiero co podano, wynosi . . . . . rs. 35,646,732 k. $17\frac{1}{4}$

Porównanie.

Ogół stanu czynnego, jak widzieliśmy wyżej, wynosił . . . rs. 36,246,676 k. $56\frac{3}{4}$

Ogół stanu biernego, wynosi . . . . . rs. 35,646,732 k. $17\frac{1}{4}$

Zysk Banku czyni rs. 599,944 k. $39\frac{2}{4}$

Zysk ten powstał z następujących zarobków i ubytków.

Zarobki i ubytki.

Z obrotu funduszów pod zarządem Banku będących, otrzymany został w roku 1861 następujący dochód:

Z prowizji od pożyczek, kapitałów hypotecznych i zaliczeń, tudzież od papierów rządowych i akcij kolei żelaznych krajowych . rs. 1,214,587 k. $33\frac{2}{4}$

Z zysków na papierach rządowych, akcjach kolei żelaznych, rekonwersji obligacij cząstkowych, na wekslach i monetach . . rs. 160,973 k. $68\frac{3}{4}$

Nadto odzyskano z dawnych aktywów odpisanych na straty . . rs. 20,867 k. $98\frac{2}{4}$

Razem rs. 1,396,429 k. $\frac{3}{4}$

Z tego strąciwszy:

Na prowizje przez Bank płacone od kapitałów i depozytów na procent złożonych . . rs. 460,100 k. 21

Na wydatki administracyjne . . . . . rs. 175,956 k. $97\frac{1}{4}$

Na wydatki handlowe . . . . rs. 32,624 k. $91\frac{3}{4}$

Na straty poniesione:

Przy spłaceniu długu krajowego za granicą . . . . rs. 18,769 k. 9

Na zmniejszenie szacunku zakładów fabrycznych, oprócz poświęconych na ten cel zysków otrzymanych w tych zakładach . . . rs. 55,000 k. —

Inne ubytki . . . . rs. 34,033 k. $42\frac{1}{4}$

Razem rs. 107,802 k. $51\frac{1}{4}$

Na fundusz rezerwowy . . . . rs. 20,000 k. —

Razem rs. 796,484 k. $61\frac{1}{4}$

Przeto zostało zysku stającego się własnością Skarbu Królestwa . rs. 599,944 k. $39\frac{2}{4}$

Więcej jak w roku poprzedzającym o rs. 19,734 k. $87\frac{3}{4}$.

Depozyta w banku złożone.

A. Depozyta na zabezpieczenie i w zachowaniu będące.

Z końcem roku 1860 pozostało . . . . rs. 16,819,708 k. $8\frac{2}{4}$

W ciągu roku 1861 przybyło . . . . rs. 18,641,457 k. $62\frac{2}{4}$

Razem rs. 35,461,165 k. 71

W ciągu tego roku wydano . . . . . rs 19,191,958 k. 50

Pozostało z końcem roku 1861 . . . . rs. 16,269,207 k. 21

Zmniejszenie się pozostałości, w porównaniu z rokiem zeszłym, nastąpiło w depozytach kas skarbowych Cesarstwa, a głównie w depozytach papierów umorzonych.

B. Depozyta Komisji Umorzenia Długu Krajowego.

Z końcem roku 1860 pozostało w depozytach pod kluczem Komisji Umorzenia Długu Krajowego . . . . rs. 5,819,996 k. —

W ciągu roku 1861 przybyło . . . . . rs. 7,920,272 k. 58

Razem rs. 13,740,268 k. 58

W ciągu tegoż roku wydano . . . . . rs. 4,933,507 k. —

Pozostało z końcem roku 1861 . . . . rs. 8,806,761 k. 58

Powiększenie się pozostałości, w porównaniu z rokiem zeszłym, nastąpiło głównie w depozycie papierów rządowych umorzonych, przeznaczonych na spalenie.

Taki jest obraz i wypadek działań Banku w roku upłynionym, który Bank Polski oddaje dzisiaj pod sąd światłej publiczności i rozpoznanie Komisji Umorzenia Długu Krajowego.

w Warszawie d. 24 Kwiet. (6 Maja) 1862 r.
Prezes Banku Polskiego,
Radca Tajny, B. Niepokojczycki,
za Naczelnika Kancelarji,
(popisano) *F. Kupiszeński.*

BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

za miesiąc Maj 1862 r.

Biblioteka politiczeskich i politiko-ekonomiczeskich woprosow. O kreditie i bankach. Soczinienje Koklena. S. Peterb.

Dzieło p. Koklena „O kredycie i bankach,” wydane nakładem towarzystwa noszącego nazwę *Obszczestwiennaja polza* („Użytek powszechny”), roztrząsa jedną z najżywotniejszych kwestij obecnych. Autor tej pracy znany już był poprzednio w świecie naukowym, a obecne dzieło jego może zająć miejsce obok lepszych z dziedziny ekonomji politycznej prac, kwestję powyższą traktujących.

W każdem ukształconem towarzystwie, dążącem do coraz większego postępu, rozwój odbywa się w dwojakim kierunku: materjalnym i społecznym. Postęp materjalny widoczny jest dla wszystkich; każdy sam przekonać się może o zdobyczach zyskanych na tem polu przez społeczeństwo obecne za pomocą zastosowania pary, jako siły poruszającej, do rozmaitych gałęzi przemysłu i materjalnej działalności człowieka. Postępy zaś pod względem społecznym, szczególniej ich rezultata, nie są zaraz na pierwszy rzut oka widoczne. Nie każdy np. może określić jasne znaczenie kredytu w czasach obecnych; tem trudniej jest przewidzieć i odgadnąć jego zadanie w przyszłości, gdy takowy dojdzie do większego rozwoju i otrzyma jeszcze większe i regularniejsze do życia narodów zastosowanie.

Znaczenie kredytu w zastosowaniu do obecnego i przyszłego życia towarzystw ukształconych, można sobie z łatwością wytłómaczyć za pomocą porównania obecnego stanu rozwoju po względem ekonomicznym, ze stopniem tegoż rozwoju w epokach poprzedzających. Był czas, w którym znaczenie pieniędzy pod względem ekonomicznym i społecznym nie było znane, a wymiana rozmaitych usług i towarów odbywała się w naturze. Wówczas każdy był przymuszony przysposabiać sam dla siebie wszelkie potrzebne przedmioty i mieć zawsze na wszelki wypadek zapas takowych. Fabrykant np. materij wełnianych lub bawełnianych nie mógł oddawać się wyłącznie jednej gałęzi przemysłu, dostarczającego materjał do ubrania, albowiem wiedział, że wymiana tych produktów połączona była z nadzwyczajnemi trudnościami; trzeba było szukać ludzi, którzyby potrzebowali przedmiotów służących do ubrania, lecz posiadali zarazem zapas takich towarów, jakich fabrykant pomieniony potrzebował. Nie wpierw jak po zaprowadzeniu pieniędzy, stało się możliwem zastosowanie zasady podziału pracy: każdy podjął się tej tylko gałęzi przemysłu, do której czuł się najbardziej uzdolnionym. Wprowadzenie w powszechne użycie pieniędzy, ułatwiło gromadzenie kapitałów. Dawniej trudno było trzymać znaczne zapasy towarów, ulegających zepsuciu; obecnie zaś kapitały, reprezentowane przez pieniądze, mogą być w każdej chwili z łatwością na przedmioty użytku codziennego zamieniane. Zaprowadzenie kredytu, eskontowania, wymiany, opartych nie na pieniądzach, lecz jedynie na pewności przyszłego wynagrodzenia, jest takiemże w stosunkach społecznych wydoskonaleniem, jakiem niegdyś było wprowadzenie w użycie pieniędzy. Niezliczona ilość kapitałów pozostałaby na czas długi nieruchomą, gdyby nie przyszedł im w pomoc kredyt. Dla objaśnienia tego przytoczymy przykład. Rok rocznie przywożone bywają do głównych portów Anglji ogromne zapasy bawełny, herbaty, kawy i t. d. Na tak ogromną ich ilość, towary te nie mogą znaleść zaraz kupcow; kapitał, który one reprezentują, pozostałby na czas długi martwym, a narastające z dniem każdym procenta podnosiłyby stopniowo cenę tych przedmiotów, gdyby w Anglji nie było doków, w których towary te bywają składane, przyczem właścicielowi ich wydaje się na nie rewers, w którym powiedziano, na jaką sumę złożył towory. Rewers ten na znaczenie gotowego kapitału i może być tak samo, jak i ten ostatni, w ruch wprowadzony. Samo istnienie fabryk i ich rozwój możebne są jedynie przy pomocy kredytu. Zdarza się nieraz, że fabrykant nie ma odbytu na swe wyroby; lecz przychodzi mu w pomoc kredyt oparty na przyszłych z tychże wyrobów zyskach. Z drugiej strony i fabrykant daje często kupcom towary na kredyt, ale też sam w ten sposób otrzymuje surowe materjały. Kredyt atoli nie doszedł jeszcze do tego ostatecznego rozwoju, jaki daje się na przyszłość przewidywać. Obecny kredyt oparty jest na kapitale, jakkolwiek nieruchomym, niemniej atoli rzeczywistym. Przewidywać atoli należy epokę, w której kredyt będzie mógł zostać opartym nie tylko na rzeczywistym kapitale, lecz i na osobistych przymiotach człowieka i jego pod względem ekonomicznym uzdolnieniu. A nawet rzec można, iż kredyt taki bywa już praktykowanym, lecz nie został jeszcze upowszechnionym.

Ustalenie się podobnego kredytu, którego rzadkie tylko na teraz widzimy przykłady, postawi nie jednę zdolność, nie jednę siłę moralną i fizyczną w możności, wyjścia z podrzędnego stanowiska robotnika. We Francji istnieją już stowarzyszenia robotników, które pozakładały fabryki za pieniądze powierzone im przez kapitalistów, na hypotekę wyłącznie moralną. Taki kredyt wywołuje naraz nową działalność przemysłową.

Kredyt odgrywa oddawna bardzo ważną rolę, łączy bowiem drobne i odosobnione kapitały w jednę całość i nadaje im więcej siły i znaczenia. Drobny kapitał mało przynosi, a siła i znaczenie jego rosną w miarę jak sam potężnieje. Przytem kredyt nadzwyczaj ułatwia obrót kapitałów, a nawet, że się tak wyrazimy, tworzy je. Wiele przytoczyć można przykładów twórczej nieledwie działalności kredytu. Tej to jedynie dźwigni Ameryka obowiązana jest niezliczonemi drogami żelaznemi; większa część towarzystw, które podejmowały się ich budowy, nie posiadała żadnych kapitałów, lecz zaciągała długi w bankach na hypotekę przyszłych dochodów z dróg projektowanych.

Autor niniejszego dzieła roztrząsa znaczenie kredytu w mniej obszernych ramach; zapatruje się on na kredyt ze stanowiska prostego zaufania i daje wyobrażenie o najprostszej jego formie przez roztrząśnięcie znaczenia banków w ekonomji narodowej.

„Kredyt,” zdaniem autora, „ma na celu z jednej strony szybkie dostarczanie płodów surowych, rozmaitych materjałów i narzędzi ludziom, mającym sposobność ich zużytkowania; z drugiej zaś strony, zadaniem jego jest skupianie wszystkich nieczynnych kapitałów, wszelkich rozproszonych oszczędności, ażeby użyć je na korzyść powszechną przez przenoszenie tam, gdzie ich potrzeba daje się uczuwać.”

Ztąd wynika, że kraj powinien mieć dwojakiego rodzaju zasoby: jedne złożone z przedmiotów bezpośredniego użytku, służące do jedzenia, ubioru, zaspokajania potrzeb zbytkowych i t. d.; drugie, reprezentowane przez gotowe pieniądze czyli rozporządzalne kapitały. Lecz dla wprowadzenia tych zasobów w ruch, niezbędna jest siła pośrednicząca, której potrzeba właśnie uczuwać się daje w Rosji. Siła takowa potrzebną jest głównie w obec odbywającej się w obecnych czasach reformy stosunków gospodarstwa wiejskiego. To ostatnie postawić należy na stopie mniej więcej racjonalnej. Tam, gdzie brak rąk, trzeba je zastąpić za pomocą machin; gdzie ziemia nie jest zbyt urodzajną, należy ją sztucznie uprawiać; nareszcie wszędzie czuć się daje potrzeba pieniędzy na zakupienie narzędzi niezbędnych do zaprowadzenia postępowego gospodarstwa. Wszystkim tym potrzebom może przyjść w pomoc kredyt, w którym to celu należy pozakładać banki, których wcale w Rosji nie ma, gdyż obecnie istniejące mają na celu inne operacje, a nie te, o których tu mowa.

„Spółdziałanie ze strony banków” powiada autor, „niezbędnem jest nie dla tego, iżby instytucje takie zdolne były przysparzać kapitały lub środki naturalne kraju, lecz dla tego, że szybki odbyt produktów i ciągły ruch nieczynnych dotąd kapitałów, zdolne są wywołać zobopólnie zaufanie, którego utrwalenie i rozszerzenie możebne są jedynie za pośrednictwem banków.”

Formy banków są nadzwyczaj rozmaite; rzadko zdarza się, ażeby jeden i tenże sam bank trudnił się naraz wszelkiemi operacjami kredytowemi. Pomimo tej różnorodności, banki dadzą się podzielić na dwie kategorje: banków ziemskich czyli hypotecznych i banków handlowych. Autor roztrząsa tu głównie pierwszy z tych dwóch rodzajów.

Banki ziemskie, w wielu państwach istniejące, przychodzą w pomoc własności ziemskiej przez wypożyczanie na nią kapitałów. Puszczają one w obieg papiery czyli listy zastawne, których wartość oparta jest na majątku nieruchomym i które przynoszą prowizję, osiąganą z rocznego z tychże dóbr dochodu. Autor bardzo gruntownie roztrząsa znaczenie takich banków, lecz nie wypowiedział jeszcze ostatniego o nich słowa, które odłożył do drugiego swego dzieła tomu, mającego z czasem wyjść z druku. Pomimo to p. Koklen daje jasne wyobrażenie o przeznaczeniu i warunkach kredytu ziemskiego. Śledzi on stopniowy rozwój kredytu, idący w parze z rozwojem ludzkości, i określa teraźniejszą formę banków, odpowiednią obecnemu rozwojowi gospodarstwa narodowego. Autor daje pobieżny przegląd historji banków, począwszy od pierwszej tego rodzaju instytucji, założonej około połowy XII wieku w Wenecji, do założenia w Anglji w 1694 r., przez Wilhelma III, banku na innych zupełnie niż dotychczasowe zasadach. Do tej bowiem chwili przyjmowały banki do depozytu kapitały, lecz nie puszczały ich w obieg. Powyższy atoli bank angielski, widząc ustalony pokój i bezpieczeństwo, pierwszy przedsięwziął obroty bankowe, wypożyczając kapitały, jakie posiadał, przemysłowcom i rolnikom, co spowodowało, iż ciągnąc zyski z oddawanych sobie przez osoby prywatne pieniędzy, bank ten nie tylko nie żądał wynagrodzenia za przyjmowanie depozytów, lecz sam jeszcze od nich opłacał procenta. Na tem zyskali z jednej strony kapitaliści, a z drugiej strony ogół wielkie zaczął odnosić korzyści z powodu wyjścia na jaw i zużytkowania kapitałów, poprzednio nieczynnie w składach bankowych trzymanych. Odtąd zakłady kredytowe w Europie zaczęły coraz bardziej rozszerzać zakres swych operacij i doszły nareszcie do obecnego swego rozwoju. Autor daje także pogląd na banki we Francji, Szkocji, Belgji i innych krajach, zwracając przytem szczególną uwagę na banki amerykańskie, które rozrządzając po większej części własnemi kapitałami, utworzonemi za pomocą emisji akcij, rozwinęły niesłychanie zakres swej działalności. Suma ogólna depozytów, w stosunku do ich własnych środków, jest po większej części nieznaczna, zkąd pochodzi, że banki te mogą swobodniej działać. Pod tym względem banki Stanów Zjednoczonych stoją wyżej od podobnychże zakładów kredytowych w Anglji i Szkocji.

Rosja nie posiadała dotąd prywatnych zakładów kredytowych. Obecny atoli rozwój przemysłu i reforma w stosunkach gospodarstwa wiejskiego, spowodują zapewne tworzenie się takowych, co z początku nie obejdzie się bez trudności.

Istorja nowoj filosofji Kuno Fiszera. Tom I. Klassiczeskij wiek dogmaticzeskoj filosofji. Perewod Strachowa. St. Peterb.

Historja nowej filozofji K. Fischera odznacza się kierunkiem zbyt wyłącznym, autor bowiem ma na celu propagowanie li-tylko systemu, któremu sam hołduje. Ztąd pochodzi, że w swej historji filozofji roztrząsa on te tylko systemy, które pozostają w ścisłym związku z jego własnemi pomysłami; na inne zaś systemy, mające inny kierunek, autor nie zwraca uwagi, tak jak gdyby takowe wcale nie istniały. Nawet w wykładzie pomysłów, odpowiadających jego kierunkowi, Fischer jest nadzwyczaj stronny, gdyż wynurza o nich zdanie stosownie do wyrobionego sobie z góry własnego systemu filozoficznego. Filozofję u niego stanowi jeden tylko system, i to jego własny; wszystkie zaś inne systemy należą do rzędu pomysłów filozoficznych tylko o tyle, o ile pozostają w związku z jego własnym systemem; co zaś z tym ostatnim nie jest w zgodzie, to nie zasługuje na miano filozofji. Widzimy przeto, że „Historja filozofji” Fischera, nie przedstawia obrazu ogólnego ruchu i rozwoju myśli ludzkiej w jej różnorodnych objawach, wyrażających się w rozmaitych, nawet wręcz sobie przeciwnych systemach, jakie wyrodziły się w Europie w okresie nowszych czasów. Praca niniejsza jest raczej przygotowaniem do zrozumienia własnej filozofji Fischera, do której autor chce czytelnika zachęcić. Dzieło to obejmuje, jak już powiedzieliśmy, nie całą historję nowożytnej filozofji, lecz tylko tę jej część, którą autor uważa za stosowne wyłożyć dla tem łatwiejszego wykazania gruntowności swych własnych pomysłów. Uszłoby to autorowi, gdyby własny jego system, dla którego poświęca całą historję nowożytnej filozofji, miał jakie szczególne zalety i gdyby odpowiadał obecnemu rozwojowi myśli i wymaganiom nauki. Tak atoli nie jest: system jego jest przestarzały i sam przez się należy już do historji filozofji, a obok tego jest niczem innem, jak naśladowaniem tego, co już przez kogo innego lepiej wypowiedzianem zostało. I na korzyść takiego to systemu, autor przekręca nieraz, obcina i po swojemu naciąga historję filozofji, opuszczając w niej nie jedno ważne zjawisko, z jego własnemi pomysłami niezgodne.

K. Fischer usiłuje naśladować Hegla i rozwinąć główne jego pomysły, które zresztą błędnie pojął. System Hegla, sam w sobie wyborny, pochłania podług Fischera, wszystkie poprzednie systemy filozoficzne. Niniejszemu dziełu odpowiadałby raczej tytuł historji nowego kierunku idealnego, a nie „Historji nowożytnej filozofji.“ Cały błąd Fischera jest ten, iż przyswoiwszy sobie pewien kierunek filozoficzny, bierze go za jedyną, możebną filozofję.

Przekład niniejszy, jakkolwiek dobrze dokonany, nie wielką przyniesie korzyść, gdyż nie nauczy bynajmniej nikogo historji filozofji, a tylko da nie zupełnie wierne wyobrażenie o jednym wyłącznym w filozofji kierunku.

Rukowodstwo k poznaniu diejstwujuszczich russkich gosudarstwennych, ugołownych i policejskich zakonow, sostawlennoje kandidatom praw F. Proskuriakowym. Tri czasti. St. Peterb.

Jest to nowe, poprawione i dopełnione wydanie, obejmujące wykład niezbędnych i najważniejszych wiadomości z obowiązujących obecnie w Rosji praw, jakiemi są: prawa zasadnicze państwa; przepisy w Rosji obowiązujące, wraz z ustawami o służbie cywilnej, tak rządowej jak i z wyborów; prawa o stanach, z dołączeniem przepisów co do obowiązków i podatków od osób rozmaitych stanów; prawo cywilne, wraz z procedurą cywilną; prawo karne i policyjne, wraz z procedurą karną. Wykład opiera się głównie na „Zbiorze Praw“ (*Swod zakonow*, tomy 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11 i 15), wraz z dalszemi takowego ciągami. Dodane tu także zostały ogłoszone w 1861 roku przepisy, dotyczące włościan, wyszłych z poddaństwa. Wszędzie wykazane zostały odpowiednie artykuły praw.

Geograficzeskie oczerki i kartiny. Po Grube i drugim istocznikam, sost. Pleszczejewym. Wypusk 3-ej. Moskwa.

W numerze 65-m „Dziennika Powszechnego” za r. 1861, podaliśmy wiadomość o wyjściu z druku pierwszych dwóch zeszytów pomienionego dzieła. Obecnie zaś wyszedł trzeci tegoż dzieła zeszyt, równie wyborny jak i dwa poprzednie. Obejmuje on w pierwszym oddziale: pod Francją: Marsylję (życie greckie w południowej Francji); dolina Rodanu; Lugdun (widok miasta i jego okolicy), wraz z artykułem pod napisem: „Tkacze lugduńscy“, ułożonym podług pism perjodycznych francuzkich. Treść zaś drugiego oddziału jest następująca: Niderlandy: obrazy tego kraju od Szeldy do Renu; porównanie Niderlandów nad Renem i Szeldą, z Niderlandami nad Wezerą i Elbą; Holender; Bremerhaf, Brema i Bremenczycy; Hamburg. Trzeci i ostatni, najobszerniejszy tego zeszytu oddział, pod tytułem „Anglja”, obejmuje następujące części: Od Gravesendu do Londynu; Budowle angielskie—mosty w Londynie, doki, tunnel; parki i wille angielskie; Londyn—przechadzka po ulicach londyńskich, hotele, domy i pomniki w Londynie, tryb życia, dzień powszedni w Londynie, dzień niedzielny, czas i pieniądze; Greenwich; wycieczka do Edymburga i wyścigi konne; Manchester i jego fabryki bawełniane, wieczór sobotni w tem mieście; czarne brylanty w Anglji; charakter narodowy.

Wszystkie zeszytem niniejszym objęte artykuły są nadzwyczaj ciekawe, a z powodu pięknego wykładu, mogą być z przyjemnością przez osoby rozmaitego wieku czytane.

Sbornik soczinienij oficerow Nikołajewskoj Akademji Generalnaho Sztaba. St. Peterb.

Jest to pierwsza część zbioru prac oficerów wyższych klas pomienionej akademji, wydana pod redakcją profesora pułkownika Makszejewa. Część ta obejmuje krótki wstęp i dwie prace, uznane za najlepsze z liczby złożonych na zeszłoroczny egzamin roczny. Pierwsza z nich poświęcona jest opisowi oblężenia Karsu w 1855 r., druga zaś, również jak i pierwsza bardzo ciekawa, roztrząsa obecny stan kwestji ataku i obrony twierdz. Do tej części, mającej 260 stronic tekstu, dodane są karta i plan, należące do pierwszej z pomienionych dwóch prac. Autorem pierwszego artykułu jest p. Czerkiesow, a drugiego p. Lubowidzki.

Gribojedow. *Gore ot uma. Perwoje połnoje izdanje. S. Peterb.*

Znakomity ten utwór poetyczny, który zyskał przed 40-u blizko laty głośną w całej Rosji sławę, a który każdy ukształcony Rosjanin umie od początku do końca na pamięć, ogłoszony nareszcie został drukiem w całości, bez najmniejszych opuszczeń lub przerobień.

Z powodu tego wydania znakomitej komedji Gribojedowa podług rękopismu oryginalnego, czytamy w *Russkim Wiestniku* za Kwiecień: „Wdzięczność należy się wydawcy (panu Tiblenowi) za to, iż pierwszy wydrukował utwór „Biada z rozumem” w całości, a przy tej sposobności pocieszającem jest widzieć popularność, jakiej używa nieśmiertelna praca Gribojedowa. Pomimo, iż wszyscy prawie znają ten utwór, nowa jego edycja rozchodzi się w ogromnej liczbie egzemplarzy. Obok zalet pierwszorzędnych samego utworu, przyczynia się do tego także nizka cena, która wynosi za pięknie wydrukowany (chociaż z błędami) egzemplarz 20 groszy”.

Przy tej sposobności nadmienimy, że pierwsze tej komedji wydanie (nie kompletne), wyszło w Moskwie w 1833 r.”

Utwór ten przyswojony został naszej literaturze. Pierwszy onego przekład, dokonany z rękopismu, przez bezimiennego tłómacza, ogłoszony został drukiem w 1830 w „Bałamucie Petersburgskim”. Lecz były to tylko znaczniejsze z tej komedji ustępy, pięknym wierszem po polsku oddane. W 1859 roku wyszedł w Warszawie całkowity tego utworu przekład, dokonany wierszem przez Józefa Lewińskiego, pod tytułem: „Biada temu kto ma rozum.“ Apollo Nałęcz Korzeniowski naśladował ten utwór Gribojedowa w swej komedji „Dla miłego grosza”.

Makbet. Trajedja w piati diejstwiach, Szekspira. Perewod s anglijskaho F. N. Ustriałowa. S. Peterb.

Żaden z autorów nie znalazł tylu co Szekspir tłómaczy na rozmaite języki, lecz też żaden nie był w tak rozmaity sposób przetwarzany, a nawet parodjowany. Każdy naród przekształcał po swojemu znakomitego poetę angielskiego, poprawiał go, komentował; napisano o nim niezliczoną liczbę traktatów krytycznych, a z samych przekładów jego utworów na różne języki, możnaby utworzyć całą bibljotekę. Lecz dla tego, żeby pojąć należycie Szekspira, należy go czytać w oryginale, a dla ocenienia jego dramatów na scenie, potrzeba je widzieć koniecznie w samej Anglji.

Szekspir posiada całą plejadę tłómaczy na język rosyjski, począwszy od Karamzina do Roskowszenka. Tłómacze ci, nie mając po większej części odpowiedniego talentu, nie potrafili odtworzyć myśli jego dramatów.

P. Ustriałow dokonał przekładu Makbeta bardzo sumiennie i z należytą znajomością oryginału. Znikły tu atoli wszystkie piękności oryginału, tak, iż w tej szacie trudno poznać genjusz nieśmiertelnego poety. Pomimo staranności w wykonaniu tłómaczenia i zachowaniu charakteru i myśli oryginału, przekładowi temu brak życia, co pochodzi właśnie ze zbytecznej sumienności, z jaką p. Ustriałow starał się oddać w języku rosyjskim każdy wiersz i każdy wyraz. Ztąd pochodzi monotonność, nużąca w czytaniu i czyniąca przekład niestosownym dla sceny. Widać, że tłómacz, powodując się zbytecznem dla genjuszu Szekspira poszanowaniem, nie śmiał zmienić najmniejszego z jego wyrażeń.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w poniedziałek dnia 23 Czerwca, komedjo-opera w 1-ym akcie, **Antoni i Antosia**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego, Swiergocką, Panczykowskiego, Figarską, Chomińskiego, Ostrowskiego, Dąbrowskiego.*—Na żądanie balet w 2ch aktach z prologiem **Robert i Bertrand**, dwaj złodzieje, wykonany przez pp. *Meuntera, Popiela, Rzewuskiego, Brandtową, Kwiatkowskiego, Marxa, Twarowską, Ziemińskiego, Woronieckiego, Marjanowskiego, Filipowicza, Emilję Brandt, Helenę Popiel, Fijałkowską*, z 6 tańcami.—Rozpocznie Uwertura z opery: Wolny strzelec.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 21 czerwca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	85	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	$1\frac{1}{2}$	15	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
dito 500		83	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	50	70	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	102	$22\frac{1}{2}$	102	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	102	$7\frac{1}{2}$	—	—
„ . . 100 Tal.	k t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	155	40	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	93	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	65	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	81	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 90

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $29\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 21 czerwca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	87
6ta „ „	—	$96\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	83
Listy zastawne 4%	—	$87\frac{1}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	96
„ Londyn 3 miesięczny	—	622
„ Paryż 2 „	—	$80\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{3}{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	$78\frac{5}{8}$
Żyto na targu	—	53
„ na dostawę późniejszą	—	$50\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 30
Akcje kredytu ruchomego	—	847

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3203) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W dniu 8 Sierpnia n. s. 1861 roku Adolfa-Piotra-Jerzego trzech imion Banzemer, właściciela nieruchomości miejskich w Warszawie pod Nmi 2622, 2624, 2813 i 2814 położonych, oraz współwłaściciela nieruchomości, także w Warszawie pod Nmi 2611 i 2648 sytuowanych, niemniej wierzyciela sumy rs. 600, przez zastrzeżenie na marginesie działu IV. wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie Nr. 2612 uczynione, z mocy kontraktu kupna i przedaży Nr. 13 d. 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. w księdze wieczystej tejże nieruchomości zawartego, ubezpieczonej, tudzież:

2. W dniu 9 Lutego n. s. 1862 r. Ludwiki-Klementyny dwóch imion 1o voto Braun, 2o Mi cewiczowej właścicielki nieruchomości miejskich w Warszawie pod Nmi 1524 i 1023 *B*, położonych, a zarazem wierzycielki sum, jako to: a) rs. 1650 pod Nr. 5 i rs. 1050 pod Nr. 6 działu IV. wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie Nr. 2659; b) rs. 1500, na nieruchomości w Warszawie Nr. 610 w dziale IV. pod Nr. 9; c) rs. 1950 na nieruchomości w Warszawie Nr. 1113 w dziale IV. pod Nr. 4; d) rs. 1050 pod Nr. 6 działu IV, rs. 1500 w tymże dziale pod Nr. 7 i rs. 3750 w tymże dz. IV. wykazu pod Nr. 12 na dobrach Gąba, położonych w Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin półroczny na dzień 12 (24) Września 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Teofil Brzozowski.

(N. D. 1515) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1) Tomasza hr. Potockiego, wierzyciela summ złp. 288,000 i złp. 64,952, na dobrach Praszka z Okręgu Wieluńskiego, pod Nr. 29 Dz. IV. oraz 4m Dz III hypotekowanych.

2) Antoniego-Franciszka 2ch imion Zielonki, niegdy współwłaściciela sumy rs. 2,625, na dobrach Skrzydłow w Okręgu Radomskim pod Nr. 29*a* Dz. IV. zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 18 (30) Września 1862 r., w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz dnia 7 (19) Marca 1862 r.

J. Ziemęcki.

(N. D. 3202) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią:

1. Marcina Stanisława dwóch imion Szaumann, w dniu 3 Lipca 1856 r. i Stanisławy Szaumann w dniu 25 Grudnia tegoż 1856 r. nastąpioną, obojga jako współwłaścicieli nieruchomości w mieście Kielcach Nr. hyp. 108 oznaczonej, dalej

2. Hipolita Grabkowskiego właściciela dóbr ziemskich Sladów z Okręgu Miechowskiego w d. 11 Listopada 1861 r. zaszłą i wreszcie,

Po śmierci Agnieszki z Gillów Czajkowskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Kielcach N. hyp. 85 oznaczonej, w dniu 4 Sierpnia 1857 r. przypadłej, otworzyły się spadki z wyszczególnionych praw składające się, wzywa przeto osoby interesowane prawa i pretensje do tych spadków mieć mogące, aby w d. 10 (22) Grudnia 1862 r. z dowodami usprawiedliwiającemi w Kancelarji podpisanego Rejenta stawiły się, prawa swoje do protokułu regulacji zameldowały pod prekluzją.

Kielce d. 2 (14) Czerwca 1862 r.

Mieszkowski.

(N. D. 2082) Po Marcinie Rossetim na d. 10 Marca 1850 r. w Warszawie zmarłym, pozostał spadek bezdziedziczny składający się: z gotowizny w Banku Polskim i kasie Oszczędności tudzież kapitału hypotecznego. Ponieważ do spadku tego nikt się dotąd nie wylegitymował, stosownie zatem do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym jakoteż w Dzienniku Gubernialnem Warszawskim z prawami swemi zgłosili się, i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie albowiem tego czasu, Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku bezdziedzicznego.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

(2) Felix Wiśniewski, Obrońca Prok. w Kr.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3198) *Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż nieruchomość w Warszawie Nr. 1147*H* przez władzę policyjną oznaczona na gruncie do szpitala Ś-go Kazimierza należącym, położona między rogatkami Jerozolimskiemi a ulicą Pańską, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołaną zostaje, i że termin do tej regulacji na d. 15 (27) Września 1862 r. jest oznaczony przed Adamem Dziedzickim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej.

Wzywa przeto strony interesowane, aby w terminie tym, z prawami do nieruchomości takowej ściągającemi się z dowodami prawa ich wykazującemi, same, lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych, przed delegowanym Rejentem stawiły się i spisaniu protokółu regulacyjnego obecne były, a to pod prekluzją, prawem z r. 1818 o przywilejach i hypotekach, zagrożoną, decyzja nad dziełem regulacyjnem przez zwierzchność hypoteczną wydaną zostanie.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1862 r.

Prezes,

Radca Stanu, M. Jaroszewski.

(N. D. 2974) *Sąd Pokoju Okręgu Kowalskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki, nieruchomości miejskiej w Okręgu Kowalskim w mieście Kowalu pod N. 79 przy ulicy Zduńskiej sytuowanej, a mianowicie placu obejmującego przestrzeń prętów kwadratowych 65, i 2o pod Nr. 80 obejmującego przestrzeni placu prętów kwadratowych 65, które są razem złączone i zamienione na ogród warzywny i owocowy własnością Jana Kircher będących.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 1 (13) Września r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądanie swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega przytem ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji niestawił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 130 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 4 (16) Września r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni

Kowal d. 23 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Jezierski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3050) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 18 (30) Czerwca 1862 r. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernialnego w pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12to letnie pro 1862/74 poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. wydzierżawienie gruntów Skarbowych, pomiędzy gruntami miasta Goszczyna w Powiecie Warszawskim położonych, składających się z 10 działów jako to:

1) Działu II. mającego mórg 14 pr. 160 miary nowo-polskiej z którego dochód na rs. 14 kop. 66.

2) Działu III. mającego mórg 9 pr. 247 z dochodem rs 9 kop. 87 1/2.

3. Działu V. mającego mórg 13 pr. 162 z dochodem rs. 11 kop. 8 1/2.

4. Działu VI. mającego mórg 10 pr. 115 z dochodem rs. 4. kop. 57.

5. Działu IX. mającego mórg 5 pr. 46 z dochodem rs 4 kop. 35 1/2.

6. Działu X. mającego mórg 9 pr. 195 z dochodem rs 9 kop. 68.

7. Działu XI. mającego mórg 10 pr. 135 z dochodem rs. 9 kop. 54 1/2.

8. Działu XIV. mającego mórg 2 pr. 231 z dochodem rs. 7 kop. 34.

9. Działu XVII. mającego mórg 4 pr. 65 z dochodem rs. 3 kop. 18 1/2.

10. Działu XVIII. mającego mórg 10 pr. 89 z dochodem rs. 7 kop 34, czyli ogółem zawierających mórg 90 pr. 245 miary nowo polskiej z dochodem zniżonym, na rs. 76 kop. 76 1/2 obrachowanym, od którego licytacja in plus się rozpocznie z tem zastrzeżeniem: że dzierżawca za późne wprowadzenie do posesji, żadnej pretensji do Skarbu rościć nie ma prawa, i że w każdym roku winien ustąpić z posesji za wypowiedzeniem pięcio-miesięcznem bez pretensji do Skarbu, na wypadek gdyby Skarb te grunta wieczyście wydzierżawić zamierzył, lub gdyby one w posiadanie obce przejść miały.

Każden przeto chęć licytowania mający z wyłączeniem Starozakonnych zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzywszy się w vadium odpowiednie 1/4 części sumy do licytacji ogłoszonej a o innych warunkach powziąść można wiadomość w biurze Rządu Gubernialnego sekcji dóbr, zaś o stanie wydzierżawiających się działów na gruncie w miejscowym Magistracie.

Warszawa d. 21 Maja (12 Czerwca) 1862 r.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, Łaszczyński.

(N. D. 3051) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Lipca 1862 roku w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego, odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w par. Nasiechowice w Pcie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sr. 914 kop. 12. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 7 (19) Lipca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w par. Miechowice w Pcie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N pod dając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 91 wyraźnie N. i na to kwit kasy N załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 19 (31) Maja 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(2) Radca Gubernialny, Statkowski.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2967) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na entreprzę dostawy żywności dla więźni Gubernii tutejszej na przeciąg czasu od dnia 19 Września (1 Października) 1862 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. czyli przez rok jeden, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie in minus licytacja od ceny normalnej po kop. 5 wyraźniej kop. pięć za jedną porcję dziennej żywności dla więzienia Lubelskiego i Panowskiego w dniu 18 (30) Czerwca 1861 r. zaś dla więzienia Siedleckiego i Bialskiego w dniu 10 Czerwca (1 Lipca) r. b.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12ej w południe, poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże

Ubiegający się o tę dostawy niewyłączając tegorocznych entreprynerów złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi w kasie Gubernialnej Lubelskiej lub też Powiatowej do entrepryzy dostawy żywności dla więźni w Lublinie rs. 900: w Janowie, Siedlcach, Biały po rs. 500, ostrzega się zarazem że żadne przekazy funduszów na vadium przyjmowane nie będą, po ukończeniu licytacji i przyznaniu entrepryzy najniższą cenę podającemu, żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Deklaracje mają być podane podług wzoru, oddzielnie do każdego więzienia wyraźnie bez żadnych pomyłek, poprawek, podkreśleń i skrobań, lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 14 (26) Maja 1861 Nr. 36141, 12439 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności do więzienia N. (tu wymienić więzienie) na rok 1862/3 czyli na przeciąg czasu od dnia 19 Września (1 Października) 1862 r. po koniec miesiąca Września 1863 r. za opłatą dziennej porcji po kop. N. wyraźniej po kop. N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a które mi dobrze są wiadome, kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs . . . . dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entrepryzy przyjmowane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego.

Lublin dnia 14 (26) Maja 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego Boduszyński.

p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 3008) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż na węgle kamienne z kopalń Rządowo-Górniczych pochodzące ustawione zostały ceny następujące.

1. Węgle kamienne grube cena za jeden korzec na kopalni Redeń, Cieszkowski, Ksawery i Feliks kop. 25, Tadeusz kop. 26, w składzie rządowym Warszawskim kop. 60.

2. Węgle kamienne kostkowe cena za jeden korzec na kopalni Redeń Cieszkowski Ksawery i Feliks kop 19, Tadeusz kop. 20.

3. Węgle kamienne drobne, cena za jeden korzec na kopalni Redeń, Cieszkowski, Ksawery i Feliks kop 3, Tadeusz kop. 3, w składzie rządowym Warszawskim kop. 30.

4. Miał węglowy z pod raffy cena za jeden korzec na kopalni Redeń, Cieszkowski Ksawery i Feliks kop. $\frac{1}{2}$ Tadeusz kop. $\frac{1}{2}$.

Oprócz tego dopłacać się będzie po kop. 1 od korca węgli w razie dostawy tychże z kopalni Redeń na bulwark w Dąbrowie i z kopalni Cieszkowskiego na stację drogi żelaznej w Dąbrowie.

Przedaż uskuteczniać się będzie na miejscu w kopalniach, a w Warszawie w składzie Nr. II III przy rogu ulic Żelaznej i Alei Jerozolimskiej położonym.

Zamówienia mogą być nadto czynione w Wydziale Górnictwa w składzie głównym żelaza przy ulicy Królewskiej N. 1078*c* i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa d 30 Maja (11 Czerwca) 1862 r.

Vice-Dyrektor Wydziału, Szmidecki.

za Naczelnika Kancelarji, M. Fijok.

Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 3130) *Instytut Aleksandryński Wychowania Panien.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. 1862 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kancelarji Instytutu Aleksandryńskiego Wychowania Panien w Nowej-Aleksandrji publiczna in plus licytacja za gotowe natychmiat po przybiciu płacić się mające pieniądze, na sprzedaż różnych przedmiotów gospodarskich oraz mebli, fortepianów, sprzętów i naczyń kuchennych i innych, jako zniszczonych, do użytku niezdatnych, a to stosownie do decyzji Rady tegoż Instytutu z dnia 2 (14) Czerwca r. b. N. 210.

Każdy więc chęć kupna mający o nabycie rzeczonych przedmiotów konkurować może.

Nowa Aleksandrja d. 4 (16) Czerwca 1862 r.

(2) Zarządzająca Instytutem, Zeneida Grootten.

p. o. Sekretarza Instytutu, A. Sipowicz.

(N. D. 2963) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w drugim terminie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Gubernialnym Nr. 14, 15, 16, oraz Powszechnym Nr. 73, 79 i 85 z r. b na entreprzę wystawienia nowej murowanej plebanii, oraz restauracją domu dla sług kościelnych w m. Kutnie podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 3511 kop. $9\frac{1}{2}$.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej na złożone vadium 1/10 część sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 351 k. 11.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno dnia 1 (13) Maja 1862 r.

J. Święcimski.

(N. D. 2962) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

Na zasadzie upoważnienia Wydziału Górnictwa z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. N. 1547 Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki o mil 4 od Częstochowy położonemi, podaje do wiadomości że w biurze jego w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. odbywać się będą trzy licytacje przez deklaracje opieczętowane od cen in minus a mianowicie:

1. O godzinie 10 przed południem na dostawę materjałów pomocniczych jako to: łoju, świec, smoły i t. p. do magazynu w Pankach.

2. O godzinie 2 po południu na wywoz z magazynu w Pankach wyrobów żelaznych jako to lań naczyń emaljowanych, rur żelaznych, żelaza kutego, i t. p. do składu Głównego żelaza lub fabryki machin na Solcu w Warszawie.

3. O godzinie 4 po południu na dowozy materjałów produkcyjnych jakoto: węgli drzewnych, rudy żelaznej drzewa i t. p. przez ciąg r. 1863.

Warunki do tych licytacji przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Zarządzającego Oddziałem Panki i w Warszawie w Wydziale Górnictwa.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć do kasy oddziału Panki lub składu głównego żelaza w Warszawie vadium.

Do 1 licytacji rs. 25 i na koszta licytacyjne rs. 5.

Do 2 licytacji rs. 400 i na koszta licytacyjne rs. 15.

Do 3 licytacji rs 500 i na koszta licytacyjne rs. 15, oraz podać deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 wedle następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządzającego Oddziałem Panki z dnia 8 (20) Maja r. b. N. 338 podaję niniejszą deklarację że podejmuję się w roku 1863 dostawy materjałów pomocniczych lub przewozu wyrobów z magazynu w Pankach do Warszawy, albo też dowozu materjałów produkcyjnych odstępując od cen podanych do licytacji procent, wpisać procent liczbą i literami, poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium załączam który w razie nieutrzymania się na licytacji sam lub przez osobę przez siebie upoważnioną odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, jeżeli w Warszawie wymienić Ner domu i ulicę.

Pisałem w N. dnia... mca... 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań skrobań i przekreślań przyjmowane będą i złożone być winny na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Panki d. 8 (20) Maja 1862 r.

Dębski.

(N. D. 3124) *Управленіе Генералъ-Интенданта 1-й Арміи.*

Въ Управленіи Генералъ-Интенданта Арміи, въ г. Варшавѣ, будутъ производиться торги, на поставку продовольственныхъ припасовъ и матеріаловъ для военныхъ Госпиталей, состоящихъ въ Царствѣ Польскомъ, именно: Варшавскихъ, Новогеоргіевскаго, Люблинскаго, Ловичскаго, Замосцьскаго, Сувалкскаго, Седлецкаго, Ломженскаго, Ивангородскаго и Бускаго.

Сроки назначены:

Для торга 9 (21), а для переторжки 13 (25) Іюля сего года.

Продовольствіе Госпиталей устанавливается на четыре года, то есть на 1863, 1864, 1865 и 1866 года.

Торги будутъ производиться, на основаніяхъ изложенныхъ Свода Военныхъ Постановленій устава хозяйственнаго части IV. книги Iой въ главахъ второй и шестой, изустные съ допущеніемъ подачи, или присылки запечатанныхъ объявленій.

Запечатанныя объявленія должны быть получены въ Интендантствѣ въ дни назначенные для торга и переторжки не позже 11 часовъ утра, съ законными залогами и документами, о званіи объявителя и согласно 1909 статьѣ Iой части X. тома Свода Законовъ, должна заключать въ себѣ: а) согласіе принять подрядъ во всѣ госпитали, или въ одинъ какой либо госпиталь, на точномъ основаніи утвержденныхъ условій, безъ всякой перемѣны; б) цѣны прописью означенныя; и в) мѣсто, пребыванія, званіе, имя и фамилію объявителя, а также мѣсяцъ и число когда писано объявленіе.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая: „объявленіе въ Управленіи Генералъ-Интенданта Арміи, къ торгамъ, назначеннымъ такихъ то числъ, такого то мѣсяца, на довольствіе такихъ то, или такого то госпиталя"

Пакеты послѣ 11 часовъ полученные, по силѣ 701 и 705 ст. част. IV. кн. I-й Свода Военныхъ Постановленій, будутъ оставлены безъ дѣйствія.

Генералъ-Интендантъ Арміи, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сказанныхъ торгахъ, явиться въ назначенные сроки въ Интендантство, или прислать въ указанномъ порядкѣ запечатанныя объявленія.

Условія на поясненную поставку, а равно вѣдомости о количествѣ припасовъ и матеріаловъ израсходованныхъ въ Госпиталяхъ въ прошедшемъ 1861 г., желающіе могутъ видѣть ежедневно отъ 10 часовъ утра до 3 по полудни: въ Варшавѣ, въ Интендантствѣ, въ прочихъ же мѣстахъ въ госпитальныхъ конторахъ.

г. Варшава Іюня 5 дня 1862 года.

(2) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 3167) *Контора Ловичскаго Военнаго Госпиталя.*

Назначивъ въ присутствіи своемъ торгъ 22 (4) и переторжку 26 (8) числъ сего Іюня (Іюля) въ 10 $\frac{1}{2}$ часовъ утра, на поновленіе окраски госпитальныхъ вещей, а именно:

Желтою краскою подъ ясень:

Офицерскихъ:

Столовъ 5, столиковъ 12.

Солдатскихъ:

Бочекъ цѣлыхъ 3, воронокъ 5, досокъ аппаратныхъ 12, табуретовъ 29, столиковъ 46, шкафовъ для лѣкарствъ 12, шкафовъ для бѣлья 15.

Зеленою, краскою

Офицерскихъ:

Кроватей 12.

Солдатскихъ:

Кроватей 192, скамѣекъ 6, рукомойниковъ желѣзныхъ 11, ящиковъ плевательныхъ 312.

Пожарнаго инструмента:

Труба большая 1, трубъ малыхъ 2, багровъ большой 1, багровъ среднихъ 2, багровъ малыхъ 2, ведеръ желѣзныхъ 12.

Черною краскою:

Досокъ для означенія палатъ 43, досокъ къ кроватямъ палатъ 312, столовъ порціонныхъ подъ дубъ 10, ящиковъ для дровъ свинцоваго 5.

Приглашаетъ желающихъ принять на себя поновленіе окраски поименованныхъ вещей, съ тѣмъ, что желающіе торговаться обязаны представить узаконенныя свидѣтельства о званіи и залоги; желающіе же участвовать при торгахъ лично, могутъ присылать въ Контору запечатанныя объявленія съ показаніемъ цѣны на каждую вещь особо, условіе же на эту окраску можно видѣть во всякое время въ Конторѣ Госпиталя.

(1) Г. Ловичь 5 (17) Іюня 1862 г.

(N. D. 3178)

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, na dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. na powództwo Jakóba Kowalskiego w Kaliszu guber. Warszawskiej, Andrzeja Kowalskiego w wsi Sleszynie Okręgu Orłowskim, Marcina Kowalskiego pod Nr. 1222, Teofili Czermińskiej pod Nr. 614 lit. *h* i Marjanny Gutowskiej tamże w Warszawie zamieszkałych współwłaścicieli, przeciw Petroneli Grochowskiej w m. Iłowie Okręgu Łowickim, Ksawery Żłobickiej w wsi Wituszu Okręgu Gostyńskim, Władysławie Nowak w wsi Chuminie Okręgu Łowickim, Helenie Kowalskiej w wsi Wituszy Okręgu Gostyńskim, Leokadji Jamiołkowskiej w wsi Łyszkowicach Okręgu Łowickim, Sabinie Matłaszyńskiej w wsi Sanikach Okręgu Gostyńskim, oraz Weronice z Borowskich po Tomaszu Kowalskim pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich Natalji i Julji z niegdy Tomaszem Kowalskim spłodzonych dzieci, w wsi Wituszy, Okręgu Gostyńskim, zamieszkałym współwłaścicielom zapadłego; sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację przed W. Bielickim Asesorem Trybunału Cywilnego delegowanym, na audjencji tegoż Trybunału w Wydziale II. w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swoje odbywającego:

Dobra Witusza.

w Powiecie i Okręgu Gostyńskim guber. Warszawskiej położone, o mil dziesięć od miasta stołecznego Warszawy, mil trzy od kolei żelaznej w Łowiczu, tyleż od rzeki Wisły i o pół mili od cukrowni w Sannikach znajdujące się.

Dobra te, składające się z folwarku Wituszy i wsi tegoż nazwiska, wedle pomiaru przez jeometrę Karola Brecht w 1853 r. sporządzonego, mają rozległości włók 23 i prętów kwadratowych 89 miary nowopolskiej; w których znajduje się karczma i kuźnia dworskie. Grunta w ogólności należą do klasy drugiej pszennej, jednakowoż w tych znajduje się około morg 10, które należą do klasy drugiej żytniej.

Zarośli sosnowych jest morg 4 prętów kwadratowych 164 w wieku lat 16, a łąk zwyczajnych, dwa razy sieczonych mor. 26, pręt. 126; nadto dwa ogrody: owocowy z sadzawką zarybioną i warzywny.

Robocizna składająca się z 9 kopiarzy odrabiających trzy dni piesze w tygodniu i 2ch komorników, jeden dzień pieszy w tygodniu. Ciężary gruntowe składają się z podatków i dziesięciny koscielnej.

Zabudowania dóbr Wituszy są następujące:

1) Dwór drewniany, parterowy, z gankiem od frontu; 2) sklep murowany z cegły na wapno w ogrodzie, 3) stajnie z wozownią, z kamieni na wapno; 4) obora murowana z kamieni na wapno; 5) kurniki drewniane z podłogami i pułapami; 6) stodoła drewniana o dwóch klepiskach, na podmurowaniu z młocarnią, z manężem przed stodołą z fabryki Evansa; 7) szpichrz murowany z kamieni na wapno, parterowy i wsypanie na górze; 8) stodoła drewniana o dwóch klepiskach, na podmurowaniu; 9) owczarnia murowana z kamieni na wapno; 10) szopa z frontu otwarta, reszta drewniana; 11) kloka o jednym sedesie z desek na sztorc; 12) dwie stodoły z drzewa; 13) karczma murowana z kamieni na wapno; 14) kuźnia drewniana, szabrowana z stancją; 15) chlewek drewniany przy kuźni; 16) chałupa drewniana na dwojaki; 17) chlewy drewniane; 18) chałupa drewniana; 19) stodoła drewniana; 20) chlewek drewniany; 21) chałupa drewniana; 22) chlewek drewniany; 23) stodoła drewniana; 24) chałupa drewniana; 25) obórka drewniana; 26) chlewek drewniany; 27) chałupa drewniana dwojak; 28) obora drewniana; 29) chałupa czworak; 30) obora z chlewami drewniana; 31) chałupa drewniana; 32) obora drewniana; 33) stodoła drewniana; 34) chałupa drewniana; 35) chałupa drewniana czworaki; 36) chlew drewniany; 37) piwnica z bali w ziemi; 38) chałupa drewniana dwojak; 39) chlewek drewniany; 40) chałupa drewniana czworak; 41) chlewek drewniany; 42) studnia balami wycembrowana, z żurawiem, kubłem okutym i dwoma korytami przy niej; 43) studnia przed dworem okrągła, z kamieni na mech, a wierzchem z bali w ośmioboki wycembrowana z żurawiem i kubłem okutym; 44) drwalnia z żerdzi w słupy bez dachu, w środku daszek na słupkach wsparty, nadto: 45) drzew owocowych różnego gatunku sztuk 200, między któremi orzechów młodych włoskich sztuk 30.

Podatki skarbowe wynoszą w ogóle rs. 210 rocznie; a dziesięcina rs. 8 k. 40 rocznie.

Podług rejestrów miejscowych, w przecięciu lat trzech wziętych, wysiewa się rocznie: pszenicy korcy 82, garncy 18, żyta korcy 85, garncy 28; jęczmienia korcy 48, garncy 12; owsa korcy 148, garncy 12; gryki korcy 7, garncy 15; rzepaku korzec 1, kartofli korcy 52; buraków zasiewa się mórg 20, a zbiera się rocznie korcy 1798, grochu wysiewa się korcy 16, garncy 12, koniczyny korcy 3, wyki korcy 10.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, oraz szczegółowa taksa przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549, lub u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego, w Warszawie pod N. 497 lit. *b* zamieszkałego.

Termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony na dzień 16 (28) Lipca 1862 r. godzinę 9 3/4 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 29,337 kop. 90, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.

Witold Moszyński, Patron.

(N. D. 3177)

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie na dniu 4 (16) Kwietnia 1862 r. na powództwo, Anny z Kardasiewiczów i Franciszka małżonków Holtzman, w m. Kaliszu zamieszkałych, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1161 położonej, przeciwko Karolowi Kardasiewicz, jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich: Feliksa, Wincentego i Karoliny, w małżeństwie z niegdy Marjanną Kardasiewicz spłodzonych dzieci, w Warszawie pod Nr. 1161 zamieszkałemu zapadłego, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację przed W. Bielickim Asesorem Trybunału Cywilnego delegowanym, na audjencji tegoż Trybunału w Wydziale I w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swoje odbywającego.

Nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1161 przy ulicy Łuckiej położona, składająca się:

1. Z domu parterowego drewnianego, gontami krytego.

2. Z oficyny drewnianej parterowej, z mieszkaniami poddasznemi.

3. Z drwalni drewnianej parterowej.

4. Z stajni z galarowizny i bali w słupy, z dachem na jedną stronę spędzonym deskami calowemi krytym.

5. Z kloaki z desek na sztorc, gontami krytej.

6. Z studni balami cembrowanej i nakrytej z rurą i korbą drewnianą.

7. Z drzew owocowych i dzikich.

8. Z bramy wjezdnej i ogrodzenia drewnianego, oraz

9. Z gruntu całej powierzchni posesji pod budowlami, podwórzem i ogrodem fruktowym, czynszowym, obejmującego 4302 łokci kwadratowych.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549, lub u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego, w Warszawie pod Nr. 497*b* zamieszkałego.

Termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na d. 16 (28) Lipca 1862 r. godzinę $9\frac{3}{4}$ z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4893 kop. $39\frac{1}{2}$, jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.

Witold Moszyński, Patron.

(N. D. 3200) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1782 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkały, donosi i ogłasza niniejszem, że z mocy wyroków tegoż Trybunału w dniach 6 (18) Października 1860 roku i 7 (19) Czerwca 1861 roku między Franciszkiem Schneberger obywatelem w Warszawie pod Nr. 1507 jako nabywcą praw Fryderyka-Aleksandra dwóch imion, i Augusta Gintrów, tudzież temiż Fryderykiem-Aleksandrem Ginter obywatelem i Augustem Ginter Młynarzem w dobrach Mokotowie pod Warszawą zamieszkałymi jako powodami z jednej, a Michałem Ginter podoficerem w Tomskim pułku Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Bilów, Gubernii Tulskiej Cesarstwie Rosyjskim konsystującym, obecnie przez Aleksandra Pawłowskiego Patrona stawającym, Janem Kondratowicz obywatelem jako głównym opiekunem nieletnich Julji a właściwie Juljanny, Tomasza i Teofila Gintrów, po Frangocie i Rozynie mał. Ginter pozostałych dzieci, we wsi Szopach Niemieckich, Okręgu Warszawskim zamieszkałym, Karolem Beck majstrem szewckim, w Warszawie pod Nr. 762 zamieszkałym jako przydanym opiekunem wyżej wymienionych nieletnich Gintrów, jako pozwanymi niestawającymi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów:

Kolonja z wiatrakiem i zabudowaniami w dobrach Mokotowie pod Warszawą w Gminie Mokotów, Okręgu Warszawskim, na gruncie czynszowym, w obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona, Nr. 4 oznaczona, należąca do stron wyżej wymienionych z tytułu spadku po Frangocie i Rozynie małżonkach Gintrach.

Kolonja ta składa się z następujących przedmiotów:

1 Domu w części murowanego, w części drewnianego z trzech izbach z komorą z kominem murowanym z piwnicą i do tegoż przybudowaną wozówką z dachem gontami pokrytym.

2. Domu z drzewa gliną wylepionego o dwóch izbach z kominem murowanym pod gontami.

3. Stajni z wozówką i chlewem z drzewa pod słomą.

4. Studni cembrowanej balami.

5. Piwniczki murowanej, ziemią pokrytej.

6. Wiatraka z drzewa o jednym ganku.

7. Drzewek owocowych sztuk 12.

8. Gruntu czynszowego w ogólności pod całą kolonją długości łokci 100 szerokości łokci 50 z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 8.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest Wny Prokopowicz Sędzia Trybunału, przed którym w d. 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie tej kolonii, odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II. w d. 18 (30) Czerwca r. b o godzinie 10ej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1216 jako taksy przez biegłych przysięgłych wynalezionej.

Vadium wynosi rs. 450, bliższe szczegóły objaśnień taksa oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1862 r.

Cholewiński, Patron.

(N. D. 3175) *Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do Publicznej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 3 z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed W. Jezierskim Asesorem wspomnionego Trybunału przystąpi się do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Przatów i Dziatkowic w Okręgu Szadkowskim położonych, oddzielne księgi wieczyste mających, w granicach takich jak się obecnie znajdują, i jak one taksy obejmują, na popieranie współ-sukcesorów Franciszka Hałaczkiewicza, a mianowicie Cecylji Ludomiły z Hałaczkiewiczów, Leona Dobrowolskiego żony, we wsi Badel, Okręgu Żelechowskim, Julji, Heleny, Sabiny z Hałaczkiewiczów, Aleksego Glewicdzierżawcy dóbr Dzierzbotek żony w Dzierzbotkach Okręgu Wartskim, Natalji Ignacji z Hałaczkiewiczów, Lubomira Madalińskie o współwłaściciela dóbr Kozub żony, we wsi Kozubach starych, Okręgu Szadkowskim zamieszkałych, w asystencji mężów swych czyniących, oraz Adama-Wojciecha Eugeniusza trzech imion Hałaczkiewicza we wsi Przatowie Okręgu Szadkowskim zamieszkałego, przezemnie podpisanego Patrona w Kaliszu mieszkającego i urzędującego działających, naprzeciw współ-sukcesorom to jest, Julji z Rogozińskich po Franciszku Hałaczkiewiczu pozostałej wdowie w imieniu własnem oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich Laury-Nepomuceny dwóch imion, Marji-Ksawery dwóch imion, Zenobii-Sabiny dwóch imion. Lucjana-Józefa-Kazimierza trzech imion i Bronisława-Celestyna dwóch imion rodzeństwa Hałaczkiewiczów w wsi Przatowie Okręgu Szadkowskim mieszkającym, oraz Ferdynandowi Hałaczkiewiczowi powyżej wymienionych nieletnich przydanemu opiekunowi w Kaliszu mieszkającemu, mającym za swego Obrońcę Stanisława Karasińskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, na sprzedaż wystawionych, a do spadku po Franciszku Hałaczkiewiczu pozostałego należących, w następnych dwóch oddziałach.

Oddział I. Składający się z dóbr Przatowa z przyległościami.

Oddział II. złożony z dóbr Dziatkowic z przyległościami do nich należących.

Licytacja co do Oddziału I. rozpocznie się od sumy rs. 46,210 kop. 30, a zaś Oddziału II od rs. 31,403, jako szacunku taksą wynalezionego.

Vadium ma być złożone do Oddziału I. rs. 3000 zaś do Oddziału II. rs. 2000 w gotowiźnie; dalsze warunki licytacji i sprzedaży mogą być przejrzane w biurze Pisarza Trybunału i u podpisanego jako sprzedażą dyrygującego.

Kalisz d. 2 (14) Czerwca 1862 r.

Franciszek Modrzejewski.

(N. D. 3199) *Patron przy Trybunale Cywilym Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Podaje niniejszem do wiadomości, iż nieruchomość miejska pod Nr. 66 w m. Żarnowcu Okręgu Pilickim położona, składająca się z placu graniczącego z jednej strony z placem stawisko, z drugiej z placem Ignacego Kierońskiego, z trzeciej z ulicą do rzeki idącą, przy której jest ogródek; a na którym znajduje się dom z drzewa w węgieł zbudowany gontami kryty, wystawioną jest na sprzedaż publiczną w drodze działów na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach w d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1857 r. i 10 (22) Marca 1859 r. oraz 17 i 19 (29 i 31) Maja 1861 r. w sporze między Stanisławem i Marjanną Kazibudzkiemi a Antoniną pierwszego ślubu Kazibudzką powtórnego Franciszka Lejmant żoną, zapadłych.

Pierwsza publikacja warunków odbyła się d. 9 (21) Maja 1862 r. na audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach przed W. Czarnowskim Asesorem tegoż Trybunału, jako delegowanym a termin do drugiej publikacji zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r. jest oznaczony w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Kielcach.

O bliższych warunkach powziąść można wiadomość nietylko u Pisarza Trybunału w Kielcach, ale i u Roberta Łuniewskiego Patrona tamże pomienioną sprzedaż popierającego.

Kielce d. 9 (21) Maja 1862 r.

R. Łuniewski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3068) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 26 Czerwca r. z. od osoby podejrzanej odebraną została łyżka srebrna stołowa długa na pół łokcia pochodząca jak się zdaje z kradzieży, bez żadnych znaków niewiadomego właściciela. Wzywa zatem osoby jakąkolwiek o właścicielu takowej wiadomość posiadać mogące, aby o tej Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania doniosły.

Warszawa dnia 4 Czerwca 1862 r.

Podsędek, Dziewulski.

(N. D. 2772) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Adama Toras v. Toraskiego kowala dawniej w gminie Fajsławice zamieszkałego, aby w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym stawił się w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 14 (26) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, Bóbr.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3064) Podpisany wzywa niniejszem żonę swą Teklę z Desmetów Pfundt od lat jedenastu niewiadomą z pobytu, aby do zakończenia interesów familijnych zgłosiła się do niego, lub wiadomość o swym teraźniejszym pobycie udzieliła, nadto uprasza każdego ktoby wiedział o takowym pobycie, ażeby raczył go listownie zawiadomić.

Kalisz d. 6 Czerwca 1862 r.

(2) Ferdynand Pfundt.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3106) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kantoru Expedycji Loterji w m. Warszawie podaje do wiadomości iż $\frac{1}{5}$ losu pod Numerem 8,74*e* $\frac{1}{5}$ N. 2741*a* $\frac{1}{5}$ N. 3976*e*, $\frac{1}{5}$ N 9076*c* $\frac{2}{5}$ N. 9162*ab*. $\frac{1}{5}$ N. 11,369*A* z 5 klasy 98 oraz $\frac{2}{5}$ N. 2421*de* z 1 klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielom w Kontroli Kantoru expedycji zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

z Delegacji p. o. Sekretarza Urzędu,

J. K. Noiński.

(N. D. 3197) Ostrzega się każdego, izby wierzytelności w sumie złp. siedm tysięcy, czyli rs. 1,050, Zelmanowi Czerwonek z Sochaczewa przyznanej, i na nieruchomości N. 104, tamże hypotekowanej, jako bez wyliczenia waluty, i postępnie wyłudzonej od tegoż Czerwonki pod żadnym pozorem nienabywał, gdyż kroki prawne o zniesienie tranzakcji, w tym przedmiocie ze strony oszukanego przedsięwzięte zostały.

Stanisław Zaleski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.